

DOBRE PRAKTYKI ZERO WASTE

w polskich samorządach



Publikacja powstała w ramach projektu „Społeczności nie marnują”.

Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG.

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
Czym są Banki Żywności i Federacja Polskich Banków Żywności?	5
Dlaczego Banki Żywności zajmują się ideą zero waste i gospodarką odpadami?	6
Wielki problem z odpadami	8
Marnowanie zasobów na przykładzie żywności	9
Gospodarka odpadami komunalnymi w Polsce	11
Skąd się wzięło zero waste?	13
Zasady zero waste	15
Opisy dobrych praktyk – Część 1. Odpowiedzialny samorząd	17
Rozdział 1: Refuse, czyli odmawiaj	18
Ciechanów: Woda z kranu zamiast z plastikowych butelek	19
Rumia: Mniej produktów jednorazowych	21
Mosina: Zadania publiczne bez jednorazówek	23
Warszawa: Klauzule umowne do stosowania w zamówieniach publicznych	25
Rozdział 2: Reduce, czyli ograniczaj	27
Sosnowiec: Mniej odpadów papierowych	28
Rybnik: Mniej odpadów spożywczych	30
Rozdział 3: Reuse, czyli użyj ponownie	32
Chorzów: Naprawianie elektroodpadów	33
Starogard Gdański: Kiermasz używanych podręczników	35
Chrzanów: Bazariki na PSZOK-ach	37
Bochnia: Bank Rzeczy Używanych	39
Rozdział 4: Recycle, czyli oddaj do recyklingu	41
Skoczów: Segregacja oleju posmażalniczego	42

Rozdział 5: Rot, czyli kompostuj	44
Sopot: Kompostowanie odpadów ze stołówek	45
Wrocław: Kompostowniki w parkach miejskich	47
Izabelin: Biodegradowalne opakowania na żywność	49
Opisy dobrych praktyk – – Część 2. Samorząd wspierający społeczność	51
Rozdział 6: Samorząd ułatwia naprawianie, wymianę, dzielenie się	52
Warszawa: Otwarty warsztat naprawczy	53
Izabelin: Wymienialnia odzieży	55
Rozdział 7: Samorząd ułatwia prawidłową segregację odpadów	57
Tychy: Łatwy dostęp do wiedzy o segregacji	58
Rzeszów: Instrukcje segregowania nie tylko w Internecie	60
Rozdział 8: Samorząd ułatwia kompostowanie bioodpadów	62
Zapolyce: Promowanie poprawnej segregacji odpadów	63
Opole: Gospodarka odpadami w samym sercu miasta	65
Liszki: Pomoc w kompostowaniu na prywatnych posesjach	67
Kraków: Kompostowanie w ogrodach społecznych	69
Rozdział 9: Samorząd ułatwia ratowanie żywności przed zmarnowaniem	71
Szamotuły: Ratowanie żywności przez dzielenie się	72
Gdańsk: Ratowanie żywności dla potrzebujących	74
Rozdział 10: Samorząd współpracuje ze społecznością	76
Województwo małopolskie: Finansowanie inicjatyw promujących ideę zero waste	77
Kielce: Szukanie związków ekologii z kulturą	79
Warszawa: Eko-ambasadorzy	81

WSTĘP

Marnowanie zasobów i wytwarzanie odpadów to wielkie problemy naszych czasów. Wynikające z nich wyzwania są tak duże, że stawienie im czoła wymaga współpracy oraz zaangażowania zarówno osób prywatnych, jak i organizacji społecznych, a także władz publicznych i biznesu.

Niniejsza publikacja oraz projekt „Społeczności nie marnują”, w którego ramach powstała, są wkładem Federacji Polskich Banków Żywności w poszukiwanie i upowszechnianie rozwiązań tych problemów. Chodzi o takie metody działania, które mogą choć trochę przybliżyć nas do świata zero waste – bez marnowania zasobów i bez produkcji odpadów.

Projekt „Społeczności nie marnują” to przedsięwzięcie, które zrealizowaliśmy dzięki wsparciu Islandii, Liechtensteinu i Norwegii, udzielonemu nam w ramach programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy. Jego celem było zaangażowanie mieszkanki i mieszkańców pięciu polskich miast we wdrażanie w ich społecznościach zasad zero waste. Wspólnie z Bankami Żywności w Ciechanowie, Olsztynie, Pile, Warszawie i Kielcach zaprosiliśmy do tego łącznie ponad pół tysiąca osób. Powtarzającym się wnioskiem, który wyływał w tych miastach z zamysłu zaszczepiania w tamtejszych społecznościach idei zero waste, był postulat intensywnej edukacji w tej dziedzinie. Mieszkanki i mieszkańcy apelowali o informacje i porady zarówno w zakresie samych zasad zero waste, jak i praktycznych metod wdrażania tej idei w gospodarstwach domowych, organizacjach i instytucjach.

Odpowiadając na tę potrzebę, przygotowaliśmy dwie publikacje: o zero waste w aktywności organizacji pozarządowych i grup obywatelskich oraz niniejszy katalog dobrych praktyk we wdrażaniu zasad zero waste przez instytucje samorządu lokalnego w Polsce.

W niniejszym e-booku znajduje się 27 przykładów inicjatyw i działań w duchu zero waste, realizowanych przez lokalne instytucje publiczne. Przykłady pochodzą z samorządów różnej wielkości – zarówno tych najmniejszych gmin wiejskich, jak Izabelin czy Liszki, jak i z największych polskich miast z Warszawą na czele. Przedstawiają działania w duchu ograniczenia marnotrawstwa i zmniejszenia ilości odpadów w różnych obszarach aktywności samorządów. Obok oczywistej w tym przypadku gospodarki odpadami znajdują się także przykłady z zakresu pomocy społecznej, kultury, edukacji, gospodarowania przestrzenią, współpracy z organizacjami pozarządowymi, zamówień publicznych czy szkoleń personelu urzędów. Wyszukiwanie i opisywanie tych przykładów było dla zespołu Federacji Polskich Banków Żywności ważnym i uczącym doświadczeniem.

Dziękujemy za otwartość i pomoc w sformułowaniu tego katalogu życzliwym i zaangażowanym osobom związanym z instytucjami samorządowymi z Ciechanowa, Rumi, Mosiny, Warszawy, Sosnowca, Rybnika, Chorzowa, Starogardu Gdańskiego, Chrzanowa, Bochni, Skoczowa, Sopotu, Wrocławia,

Izabelina, Tychów, Rzeszowa, Zapolice, Opola, Liszek, Krakowa, Szamotuły, Gdańska, Kielc i województwa małopolskiego. Zapraszamy do zapoznania się z przykładami działań prowadzonych w tych miejscowościach. W tych przypadkach, w których opisywane tu aktywności samorządów zostały uregulowane w sposób formalny, zamieszczamy w opisach odnośniki do odpowiednich dokumentów – uchwał, zarządzeń i regulaminów. Zachęcamy do zagłębienia się w nie i powielania tych wartościowych rozwiązań w innych społecznościach lokalnych w całej Polsce.

Zachęcamy także do zapoznania się z bliźniaczą publikacją na temat zero waste w aktywności obywatelskiej. Publikację tę oraz dodatkowe informacje na temat projektu „Społeczności nie marnują” można znaleźć na stronie internetowej pod adresem <https://bankizywnosci.pl/spolecznosci-nie-marnuja>.

Czym są Banki Żywności i Federacja Polskich Banków Żywności?

Banki Żywności to autonomiczne organizacje pozarządowe działające w formie prawnej stowarzyszeń, fundacji lub związków stowarzyszeń. Misją każdej z nich jest ratowanie żywności przed zmarnowaniem i przekazywanie jej osobom najbardziej potrzebującym.

Żywność zagrożona zmarnowaniem oznacza produkty spożywcze, które są nieatrakcyjne handlowo, ale zupełnie bezpieczne dla konsumentów (np. mają błędnie wydrukowane etykiety, uszkodzone opakowania, ich termin przydatności do spożycia zbliża się do końca itp.). Jeśli takie produkty nie zostaną w porę „uratowane”, czyli ściągnięte z rynku i przekazane ścieżkami pomocy charytatywnej do spożycia przez ludzi, którzy nie mogą sobie pozwolić na zakup jedzenia, zostaną wykorzystane w inny sposób, np. przerobione na karmę dla zwierząt albo na gaz. Najgorszy i bardzo częsty scenariusz zakłada wyrzucenie takiej żywności na śmieci.

Działając w skali regionów, Banki Żywności pełnią w procesie ratowania produktów spożywczych rolę hurtowników, którzy pozyskują z rynku (od producentów i sieci handlowych) duże partie towarów i przekazują je detalistom – lokalnym organizacjom pozarządowym i instytucjom publicznym. Chodzi np. o świetlice socjoterapeutyczne, ośrodki pomocy społecznej, ośrodki dla rodziców samodzielnie wychowujących dzieci, jednostki ochotniczej straży pożarnej, noclegownie dla osób w kryzysie bezdomności czy centra pobytowe dla uchodźców i uchodźców. Takie organizacje i instytucje docierają z żywnością bezpośrednio do konkretnych osób potrzebujących pomocy. Przekazują im paczki żywnościowe z produktami do samodzielnego przygotowania posiłków albo udostępniają gotowe posiłki z prowadzonych przez siebie jadłodajni. Każdy z Banków współpracuje średnio ze 100 takimi organizacjami, dzięki czemu sieć dystrybucji żywności ratowanej przed zmarnowaniem liczy w Polsce ponad trzy tysiące podmiotów.

Posiadając rozbudowaną infrastrukturę magazynową oraz personel w każdym województwie w kraju, Banki Żywności są sprawdzonym i wydolnym partnerem społecznym zarówno dla biznesu, jak i organów władzy publicznej – w obu przypadkach na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Do organizowania i koordynowania współpracy z takimi partnerami powołano 25 lat temu Federację

Polskich Banków Żywności. Reprezentuje ona sieć Banków w relacjach z przedstawicielami biznesu i władz publicznych, koordynuje pozyskiwanie i dystrybucję ratowanej żywności na poziomie kraju, buduje i negocjuje w obrębie sieci standardy działania Banków oraz prowadzi działalność badawczą, edukacyjną i promocyjną poświęconą racjonalnej gospodarce zasobami, ograniczaniu ubóstwa i zdrowemu stylowi życia. Federacja Polskich Banków Żywności zrzesza obecnie 32 Banki, czyli od jednego do pięciu w każdym z województw.

Jest ona niezależna od władz publicznych, uczestniczy jednak w realizowaniu polityki społecznej państwa poprzez rozwijanie społecznego systemu rozwiązywania problemu głodu i niedożywienia. Robi to także z wykorzystaniem środków publicznych i zasobów pochodzących z unijnego Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa, w którym zapewnia równomierną dystrybucję tej pomocy na terenie Polski.

Federacja Polskich Banków Żywności prowadzi aktywny lobbing w sprawie zmian polskiego prawa dotyczącego żywności. Jej wieloletnie zabiegi, w tym działalność badawcza i budowanie koalicji branżowych, doprowadziły do uchwalenia w Polsce ustawy z dnia 19 lipca 2019 roku o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, która wprowadziła fundamentalne regulacje dla producentów i dystrybutorów żywności (opłaty za marnowanie żywności oraz możliwość odliczenia VAT-u od żywności uratowanej i przekazanej na cele charytatywne). Obecnie, kilka lat po wejściu ustawy w życie, Federacja prowadzi zakrojoną na szeroką skalę ewaluację skutków jej wdrożenia i przygotowuje rekomendacje dotyczące poprawy zawartych w niej rozwiązań.

Dlaczego Banki Żywności zajmują się ideą zero waste i gospodarką odpadami?

W Bankach Żywności pozyskujemy produkty spożywcze z krótkim terminem przydatności od firm, które nie są w stanie ich sprzedać. Zebrane w ten sposób artykuły przekazujemy szybko i nieodpłatnie osobom, których nie stać na zakup jedzenia. Innymi słowy, ratujemy żywność przed zmarnowaniem i oddajemy ją potrzebującym.

Historia i działalność banków żywności na całym świecie wyraźnie pokazują, że nasza misja wypływa z chęci niesienia pomocy osobom głodnym. Od początku motywuje nas chęć poprawy losu ludzi znajdujących się w kryzysie. Dostarczając im jedzenie, zaspokajamy ich absolutnie podstawowe potrzeby bytowe.

Niestety wciąż mamy ręce pełne roboty. W trzeciej dekadzie XXI wieku głód i niedożywienie, nawet w tak dostatnim kraju jak Polska, nadal stanowią problem. Przy tym, gdy jedni nie mają co jeść, inni co roku wyrzucają miliony ton jedzenia na śmieci. Dla nas, „bankowców”, żywność jest najcenniejszym zasobem i robimy wszystko co w naszej mocy, by ją przed tym losem ratować. Żeby bezpieczne do spożycia produkty nie zamieniały się w odpady.

Bezsensowne marnotrawstwo – nie tylko żywności, ale też innych zasobów – przebija się do coraz szerszej świadomości społecznej jako wielki problem naszych czasów. Ludzie uświadamiają sobie, że ich indywidualne decyzje, na przykład o tym, ile kupują, co kładą na talerze, w jaki sposób się ubierają albo jakich środków transportu używają, wywierają wpływ na całe środowisko naturalne i klimat. Ekologia staje się istotnym kontekstem dla codziennych wyborów.

Refleksja nad koniecznością ograniczenia negatywnego wpływu człowieka na środowisko prowadzi wielu do poszukiwania nowych pomysłów na funkcjonowanie społeczeństw. Jednym z nich jest idea zero waste. Postuluje ona radykalne ograniczenie marnowania zasobów i zapobieganie temu, by stały się odpadami.

Wykorzystując do pożytecznych celów produkty spożywcze, które w przeciwnym wypadku trafiłyby do śmieci, Banki Żywności realizują w praktyce tę właśnie ideę. Choć nie z niej wypływają źródła naszej motywacji, jak żadna inna sieć organizacji pozarządowych nad Wisłą swoją działalność opieramy w istocie na takim fundamencie: trzeba ratować cenne zasoby przed zmarnowaniem. Z perspektywy trzech dekad istnienia Banków Żywności w Polsce widać, że nasze na wskroś charytatywne działania od samego początku idą jednocześnie w awangardzie ochrony środowiska w duchu zero waste. Tym bardziej, że reagując na potrzeby czasów, coraz częściej łączymy przekazywanie żywności z edukacją na temat właściwego nią gospodarowania. Uczymy, że ograniczenie marnowania żywności ma wymiar społeczny (marnowanie to stracona szansa, żeby pomóc ludziom), finansowy (zmarnowana żywność to wyrzucone pieniądze wydane i na jej produkcję, i na utylizację) oraz ekologiczny (źle wykorzystana energia, utracone produkty oraz kłopotliwe odpady). W ten sposób u grup, z którymi pracujemy, wywołujemy refleksję także nad innymi bezsensownie marnowanymi zasobami (energiją, wodą, surowcami naturalnymi).

To nie oznacza, że staliśmy się organizacjami zajmującymi się ekologią. Nasza tożsamość jest nieustająco związana z pomaganiem osobom w potrzebie. Jednak wyraźnie zauważamy coraz silniejszy związek pomocy charytatywnej z ochroną przyrody. Doświadczenia z codziennej pracy dają nam bowiem głębokie przekonanie, że każda aktywność człowieka ma dziś aspekt ekologiczny, a ograniczanie marnotrawstwa w dowolnej dziedzinie może naprawdę przynosić pozytywne efekty.

W tym duchu współpracujemy z naszymi partnerami. Zbudowaliśmy sieć ponad trzech tysięcy lokalnych organizacji pozarządowych, które w społecznościach lokalnych ratują przy naszym wsparciu żywność zagrożoną wyrzuceniem przez sieci handlowe oraz dystrybuują gromadzone przez nas produkty spożywcze bezpośrednio do osób potrzebujących. Te same wartości przyświecają naszej współpracy z samorządami terytorialnymi, które dla wielu Banków Żywności okazały się ważnymi i silnymi partnerami w organizacji i finansowaniu pomocy.

Decydując się na realizację projektu „Społeczności nie marnują”, chcieliśmy zaprosić naszych partnerów ze środowisk, w których działamy, do coraz głębszej refleksji nad codziennym wymiarem ekologii, ograniczaniem marnotrawstwa i zero waste. Wspólnie z samorządami, organizacjami pozarządowymi

oraz mieszkankami i mieszkańcami pięciu miast z różnych stron Polski zastanawialiśmy się więc, co i jak marnuje się w ich społecznościach oraz w jaki sposób ograniczyć ilość wytwarzanych tam odpadów. Żeby wspólnie poprawić warunki, w których żyjemy.

Ten projekt to nie jest nasza podstawowa działalność – Banki Żywności wciąż zajmują się przede wszystkim ratowaniem żywności i pomaganiem w ten sposób osobom w potrzebie. Od zawsze działamy jednak z ludźmi i dla ludzi z konkretnych społeczności. Chcąc, żeby stawały się one coraz silniejsze i sprawniejsze, dzielimy się z nimi nie tylko żywnością, ale też doświadczeniem. A wiedza o tym, że działając ekologicznie, można też wprowadzać zmianę społeczną, jest jednym z doświadczeń najcenniejszych.

Wielki problem z odpadami

Sprawa jest raczej prosta: cały ten problem z odpadami zniknie, kiedy przestaniemy wytwarzać śmieci. Napisać jednak łatwiej, niż zrobić – szczególnie kiedy ludzi na świecie przybywa w tempie mniej więcej ćwierć miliona osób dziennie. A każda z nich chce jeść, ubierać się i korzystać z coraz to nowszych osiągnięć cywilizacji, gdzie niemal wszystkie produkty sprzedaje się w opakowaniu jednorazowym.

Skoro jesteśmy coraz liczniejsi i coraz więcej konsumujemy, rośnie też ilość wytwarzanych przez nas odpadów. Śmieci, z którymi zupełnie nie wiadomo co robić. Ten problem stanowi w skali świata wyzwanie ekologiczne, gospodarcze i polityczne.

Ekologiczne, ponieważ składowanie i utylizowanie odpadów, a przede wszystkim ich niekontrolowane i bez troski wyrzucanie wprost do mórz, rzek i lasów, zagraża życiu zwierząt, roślin i ludzi. Mieszanie się wielkich mas materii organicznej i nieorganicznej, z których powstają odpady, generuje powstawanie substancji szkodliwych. One z kolei zanieczyszczają fizycznie i chemicznie powietrze, wody i glebę, zaburzając gwałtownie równowagę ekosystemów. Również koszty środowiskowe transportowania śmieci na wielkie odległości oraz budowy i utrzymania potężnych składowisk i instalacji do przetwarzania lub utylizacji odpadów są ogromne.

Po drugie, chodzi o wyzwanie ekonomiczne, ponieważ zagospodarowanie odpadów jest kosztowne w wymiarze finansowym. Wydatki na ten cel mają realny i znaczny udział w budżetach gospodarstw domowych, przedsiębiorstw i władz publicznych. Dotyczy to nie tylko oczywistych opłat za odbiór śmieci, ale także najrozmaitszych kosztów ukrytych w rosnących cenach za produkty lub usługi oraz w coraz większych nakładach publicznych na ochronę środowiska. To koszty skomplikowanych procesów, technologii i systemów, w które uzbrajamy się do walki ze śmieciowym potworem, którego z kolei sami nieustannie karmimy.

W końcu odpady są też problemem politycznym, bo skala i różnorodność wiążących się z nimi wyzwań przerasta nie tylko pojedynczego człowieka, ale wręcz całe społeczeństwa. Poza wieloma wyzwaniami w zakresie ochrony środowiska, systemów podatkowych czy urbanistyki konsekwencje wynikające z nieograniczonego wytwarzania odpadów i ze skomplikowanych mechanizmów związanych z ich

zagospodarowaniem wzmacniają nierówności społeczne. Finansowe, zdrowotne i społeczne skutki składowania i przetwarzania odpadów na peryferiach dotyczą najczęściej nie tych, którzy śmieci wytworzyli, a osób żyjących w niedostatku. Mieszkających w rejonach biedniejszych lub w krajach rozwijających się. Osób, które konsumują o wiele mniej od bogatych.

Od lat podejmujemy więc inicjatywy i formułujemy plany mające doprowadzić do redukcji ilości wytwarzanych na świecie odpadów. Robimy to w nadziei, że przyjdzie rok, w którym okaże się, że wyprodukowaliśmy ich choć odrobinę mniej niż rok wcześniej. Na przykład Europejska Wspólnota Gospodarcza, poprzedniczka Unii Europejskiej, wyznaczyła sobie taki cel już w latach 70. Dotychczas jednak wciąż przegrywamy. Dane bowiem jasno wskazują, że szczytnych planów nie udało się nigdy zrealizować, a śmieci z roku na rok jest więcej i więcej.

W dominujących obecnie na świecie systemach gospodarczych i politycznych rosnąca konsumpcja stanowi zarówno wyraz aspiracji, jak i dowód rozwoju. Myślenie, że można uniknąć produkcji odpadów i uzyskać znaczące efekty w skali całego świata, jest z tej perspektywy utopią. Niezbędne do tego byłoby radykalne ograniczenie konsumpcji, co zaprzeczyłoby powszechnemu paradygmatowi rozwoju. Nie bez przyczyny to w państwach najwyżej rozwiniętych społeczeństwa produkują najwięcej śmieci w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

A zatem państwa, które kreują politykę gospodarki odpadami, zajmują stanowisko pragmatyczne, jakby mówiły, że „jest jak jest”, śmieci są i będą, a zadanie do wykonania polega na utrzymaniu względnego porządku na wysypisku, którym staje się Ziemia. W efekcie wkładają ogromne wysiłki w tworzenie skomplikowanych systemów odbioru, transportu, segregacji, przetwarzania, odzysku, magazynowania, utylizacji i składowania odpadów. Oraz ich opodatkowania, bo przecież to wszystko kosztuje ciężkie pieniądze.

I tak wytwarzamy coraz więcej śmieci, a jednocześnie ogarnia nas rosnący popłoch, gdy uświadamiamy sobie, że coś trzeba z nimi zrobić. Inwestujemy zatem w rozległe, skomplikowane i kosztowne systemy gospodarowania odpadami, żeby zyskać złudzenie, że problem znajduje się pod kontrolą i można dalej konsumować bez ograniczenia.

To jednak tylko złudzenie.

Marnowanie zasobów na przykładzie żywności

Marnowanie zasobów to problem, którego skala jest tak ogromna i trudna do wyobrażenia, że staje się abstrakcją. Nawet ciągnące się po horyzont wysypiska z górami odpadów nie dają wyobrażenia o jego rozmiarach. Nie widać na nich przecież zmarnowanej wody i energii.

Federacja Polskich Banków Żywności przyjrzała się zjawisku marnotrawstwa zasobów na przykładzie jednego tylko ich typu, a mianowicie żywności. Wraz z partnerami: Instytutem Ochrony Środowiska – PIB, Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa oraz Polskim Towarzystwem Technologów Żywności zrealizowaliśmy w latach 2018–2021 projekt

badawczy pt. „Opracowanie systemu monitorowania marnowanej żywności i efektywnego programu racjonalizacji strat i ograniczania marnotrawstwa żywności” – PROM.

Wynika z niego, że w Polsce co roku marnujemy prawie 5 milionów ton żywności (jak podaje FAO, w skali świata jest to nawet 1,3 miliarda ton rocznie!). Dzieje się to na każdym z etapów, przez który przechodzi żywność: produkcji, przetwórstwa, dystrybucji i konsumpcji. W Polsce aż 60% marnotrawstwa wydarza się jednak w gospodarstwach domowych, jedzenie marnują więc głównie konsumenci. Dzieje się to najczęściej z następujących powodów:

- **Złe planowanie bieżących zakupów**

Konsumenci kupują zbyt dużo produktów naraz, a następnie nie są w stanie zjeść żywności przed upłynięciem terminu przydatności do spożycia poszczególnych produktów. Formalnie przeterminowane lub faktycznie zepsute produkty trafiają do śmietników.

- **Nieprawidłowe przechowywanie**

Złe przechowywanie żywności prowadzi do szybszego jej psucia. Niezamrażanie produktów, które się do tego nadają, przechowywanie owoców i warzyw w złych warunkach, dopuszczanie do pleśnienia pieczywa – tego rodzaju postępowanie z produktami spożywczymi powoduje marnotrawstwo.

- **Gotowanie zbyt dużych ilości jedzenia**

Gotowanie większej ilości jedzenia niż potrzeba prowadzi do powstawania niezjedzonych resztek. Potrawy ugotowane w dużej ilości i jedzone kilka razy z rzędu szybko się przejadają, dlatego często bywają wyrzucane.

- **Niewykorzystywanie resztek**

Są to np. resztki warzyw, skrawki mięsa, niewygodne w obróbce produkty lub zbyt małe porcje z otwartych wcześniej pojemników (np. resztki śmietany), które bywają w kuchni problemowe. Takie pozostałości mogłyby zostać wykorzystane jako składniki w dobrze planowanych potrawach „z resztek”, ale mimo to często są wyrzucane do śmieci.

- **Rygorystyczne trzymanie się daty przydatności do spożycia**

Konsumenci wyrzucają żywność, która wydaje się im „nie dobra”, bo osiągnęła podany na etykiecie termin przydatności do spożycia. Robią to bez sprawdzania, czy to naprawdę konieczne, podczas gdy daty te są określane w sposób arbitralny i nie zawsze oznaczają moment rzeczywistej utraty jakości przez produkty spożywcze.

- **Marnowanie na talerzu**

Nakładanie na talerze zbyt dużych porcji potraw powoduje, że niezjedzone resztki lądują w śmietnikach. Jest to dobre i bezpieczne jedzenie, które trafia z garnka do śmietnika z przystankiem na talerzu.

Jak widać, o marnowaniu ogromnych ilości produktów spożywczych decydują drobne, codzienne decyzje oraz nawyki związane ze sposobem jedzenia. Z badań w projekcie PROM wynika, że gospodarstwa domowe, których mieszkańcy mają większe umiejętności i doświadczenie w planowaniu zakupów, robieniu ich zgodnie z założeniami oraz przygotowywaniu zaplanowanych posiłków, marnują mniej żywności.

Produkty spożywcze są tylko jednym z wielu rodzajów zasobów, które marnujemy przez nierozważne zachowanie. Podobnie dzieje się niestety ze wszelkimi surowcami, materiałami i produktami. Nie tylko z powszechnie dziś dostępnymi i relatywnie tanimi, jak papier czy tworzywa sztuczne, ale nawet z metalami szlachetnymi czy metalami ziem rzadkich. Ich ilość jest ograniczona, a wydobycie bardzo niebezpieczne, szkodliwe dla środowiska i kosztowne. Mimo to tak rzadkie zasoby również lądują na wysypiskach jako części składowe elektroodpadów, z których odzyskuje się tylko niewielką część.

Gospodarka odpadami komunalnymi w Polsce

Odpady komunalne to śmieci wytwarzane w domach, charakterystyczne dla zwykłego funkcjonowania człowieka: odpady bytowe, opakowania, resztki z codziennej aktywności. Oprócz nich w gospodarce powstają też odpady przemysłowe – pochodzące m.in. z fabryk, procesów wydobywczych, spalania, ale to nie one są tematem niniejszej publikacji.

Ile śmieci produkują polskie gospodarstwa domowe?

Główny Urząd Statystyczny informuje, że w 2021 roku wytworzyliśmy w Polsce prawie 14 mln ton odpadów komunalnych, z czego ponad 85% powstało w gospodarstwach domowych. Według Eurostatu (Eurostat ENV_WASMUN) przeciętny Polak wyprodukował w tym czasie 362 kilo śmieci – niemal kilogram dziennie. To o 55 kilo więcej niż pięć lat wcześniej.

Można się pocieszać, że nie znajdujemy się w czołówce krajów europejskich, w których mieszkańcy i mieszkańcy wytwarzają ponad dwa razy więcej odpadów niż my. Na tym niechlubnym podium stoją Norwegowie (799 kg), Luksemburczycy (793 kg) i Duńczycy (786 kg). Obok nas najniższą produkcją odpadów w UE mogą się pochwalić Rumuni (302 kg) i Estończycy (395 kg).

Dane te pokazują, że produkcja odpadów jest pochodną bogactwa i powiązanej z nim większej konsumpcji. Nie istnieją zasobne społeczeństwa, które wytwarzałyby mniej śmieci niż ich biedniejsi sąsiedzi. Kwestię zarówno ekonomiczną, jak i kulturową stanowi jednak gotowość do segregacji odpadów i takiego ich zagospodarowania, żeby jak najmniej obciążały środowisko.

Kto odpowiada za gospodarkę odpadami?

W Polsce kładzie się raczej nacisk na zarządzanie wytworzonymi śmieciami niż na ograniczanie ich produkcji. Odpowiedzialność za prowadzenie gospodarki odpadami komunalnymi nałożono na gminy. Śmieci produkują więc indywidualni mieszkańcy, ale o ich dalszym losie – o tym, jak zostaną posegregowane, odebrane z gospodarstw domowych i jakim procesom odzysku lub utylizacji poddane, decyduje samorząd terytorialny.

System gospodarki odpadami komunalnymi w naszym kraju został skonstruowany w ten sposób, że odpowiedzialność za śmieci jest oderwana od konkretnych osób, które je wytwarzają, koszty zarządzania odpadami nie wiążą się z rzeczywistą ilością śmieci powstających w gospodarstwach domowych, a cykl wnoszenia opłat nie pokrywa się z rzeczywistym cyklem (np. sezonowością) produkowania odpadów.

Mieszkanki i mieszkańcy finansują gospodarkę odpadami prowadzoną w ich społeczności, wnosząc do gminy ustalone przez władze lokalne opłaty. Kwoty te zależą od liczby osób zamieszkujących nieruchomość, od jej powierzchni lub od ilości zużywanego na niej wody. Niekiedy stosuje się uśrednioną stawkę ryczałtową od gospodarstwa domowego. Sposób naliczania opłat za odpady może pośrednio uwzględniać domniemaną skalę konsumpcji na danej nieruchomości i wynikającej z niej domniemanej produkcji odpadów. Są to rozwiązania niedokładne, co w kwestii stawek generuje napięcia w społecznościach lokalnych. Niezależnie od sposobu naliczania opłaty kluczowym elementem polskiego systemu gospodarki odpadami jest gwarancja, że gmina odbierze z gospodarstwa domowego każdą ilość wytworzonych w nim odpadów bytowych. Taki system ma sprawiać, że mieszkańcom nie opłaca się oszukiwać samorządu poprzez deklarowanie lub oddawanie do odbioru ilości śmieci mniejszej niż faktycznie wytworzona. W ten sposób redukuje się zjawisko „wypadania” odpadów poza system. Skoro i tak wszyscy mieszkańcy podlegają publicznemu mechanizmowi odbierania odpadów i ponoszą mniej więcej uśrednione koszty jego funkcjonowania, to nie mają korzyści z wyrzucania śmieci na dzikie wysypiska w lasach czy przydrożnych rowach.

Wyznacznik dla gmin stanowią unijne i krajowe wytyczne dotyczące postępowania z odpadami komunalnymi. Priorytetem jest ich ponowne wykorzystanie (np. po naprawie), odzyskiwanie poprzez recykling (ponowne przetwarzanie na produkty, materiały lub substancje wykorzystywane w celu pierwotnym lub innym) oraz biologiczne procesy przetwarzania (kompostowanie, fermentacja). Prawo krajowe nakłada na gminy obowiązek osiągnięcia minimalnych poziomów przygotowania odpadów do ponownego użycia lub recyklingu na poziomie od 20% w 2020 roku do 65% w 2035.

Kluczową zasadą gospodarki odpadami w Polsce jest ich selektywna zbiórka w gospodarstwach domowych. Mieszkanki i mieszkańcy mają segregować śmieci z podziałem na frakcje, tak żeby oddzielać surowce możliwe do dalszego użytkowania od odpadów, które nie nadają się do powtórnego przetworzenia. Oddzielnie zbiera się więc metale i tworzywa sztuczne, papier, opakowania szklane (w niektórych gminach z uwzględnieniem podziału na szkło białe i kolorowe) i odpady biodegradowalne. Ze strumienia odpadów komunalnych segregowanych w gospodarstwach domowych wyłączono odpady niebezpieczne (baterie, akumulatory, przeterminowane lekarstwa, zużyte świetlówki, odpady po żrących chemikaliach), a także zużyty sprzęt RTV i AGD (tzw. elektroodpady). Dla nich istnieją odrębne kanały zbierania (Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, odbiór według specjalnego harmonogramu lub akcje zbiórkowe).

Kwalifikowanie odpadów do poszczególnych frakcji to dla wielu osób zadanie trudne, szczególnie w przypadku opakowań i produktów wielomateriałowych, a to w połączeniu z brakiem nawyku spr-

wia, że jakość zbiórek selektywnych w wielu gminach jest niska i nie osiąga się tam określonych przepisami minimalnych poziomów przygotowania odpadów do ponownego użycia lub recyklingu. Z tego tytułu gminom naliczane są kary. Według raportu portalu www.teraz-środowisko.pl w 2020 roku minimalnych poziomów nie osiągnęło 831 gmin z 11 województw, czyli jedna trzecia polskich samorządów.

Według danych GUS-u w 2021 roku różnym procesom odzysku poddaliśmy w Polsce 60% odpadów komunalnych, z czego recyklingowi około 27%, kompostowaniu i fermentacji mniej więcej 13%, a spalaniu blisko 20%. Pozostałe odpady trafiły na wysypiska.

Skąd się wzięło zero waste?

Przez większość historii ludzie wytwarzali niewiele odpadów. Decydował o tym sposób życia oparty na minimalnej konsumpcji i całkowitym braku tworzyw syntetycznych. Ograniczona skala produkcji samodzielnej lub rzemieślniczej wymuszała konserwację i naprawianie wszelkiego rodzaju wytworów ludzkich rąk. Normalne było korzystanie z tych samych obiektów i przedmiotów przez kolejne pokolenia. Używano materiałów naturalnych, które w żaden sposób nie zagrażały środowisku. Gospodarka funkcjonowała w obiegu zamkniętym, ponieważ wytwarzane w naturalnych procesach odpady – nieliczne i organiczne – stawały się najczęściej surowcem w kolejnych procesach (hodowla zwierząt, uprawa roślin, wznoszenie budynków itp.) lub podlegały naturalnemu rozkładowi. Dlatego wytwarzane śmieci nie przysparzały nikomu zmartwień.

Sytuacja zmieniła się po rewolucji przemysłowej. Przez 200 lat, do połowy XX wieku, ludzie zmechanizowali rolnictwo, rozwinęli wydobywanie paliw kopalnych i opracowali nowe – syntetyczne – materiały. Rozwinęli też przemysł, upowszechniając produkcję taśmową, by masowo wytwarzać towary. Poziomy życia i indywidualnej konsumpcji dóbr rosła od tamtego czasu wykładniczo. Produkty z tworzyw sztucznych i z masowej produkcji stały się bardzo łatwo dostępne i tanie, więc ludzie, zamiast naprawiać lub ponownie wykorzystywać stare rzeczy, zaczęli kupować nowe, zgodnie z zasadą „użyj i wyrzuć”. Takie zmiany doprowadziły do pojawienia się nadmiaru opakowań i przedmiotów jednorazowych, a co za tym idzie, do marnotrawienia ograniczonych zasobów naturalnych i wytwarzanych z nich materiałów.

W efekcie tych przemian obserwujemy lawinowy wzrost ilości odpadów, które w ciągu kilku ostatnich dekad stały się zagrożeniem dla środowiska naturalnego w skali całej planety. Dwie najprostsze metody postępowania ze śmieciami – składowanie i spalanie – nie rozwiązują niestety skutecznie tego problemu. Składowanie śmieci na wysypiskach degraduje przestrzeń i szkodzi ekosystemom. Z kolei spalanie odpadów jednocześnie zanieczyszcza atmosferę, wywołuje choroby układu oddechowego i nasila globalne ocieplenie.

Źródła koncepcji zero waste

Rosnąca świadomość co do powagi wyzwania, jakie dla przyrody i dla człowieka stanowią odpady, dała w latach 70. impuls do powstania w świecie zachodnim szeregu idei, inicjatyw, wydarzeń społecznych oraz ruchów politycznych i obywatelskich nakierowanych na zahamowanie tego postępującego zjawiska. I tak na przykład w San Francisco ogłoszono w 1970 roku po raz pierwszy Dzień Ziemi, który miał służyć promowaniu w społeczeństwie postaw proekologicznych. Już rok później ONZ ustanowiła Międzynarodowy Dzień Ziemi, realizujący w zamierzeniach podobne cele w skali globalnej. W tym samym czasie miasta w całych Stanach Zjednoczonych zaczęły przyjmować programy lokalne i określać cele związane z kompostowaniem, recyklingiem i odzyskiwaniem surowców z odpadów, a organizacje i grupy obywatelskie prowadzić kampanie edukacyjne oraz monitorować i kwestionować ówczesne metody zarządzania odpadami. W wyniku wielu podobnych inicjatyw ekologicznych oraz różnorodnych działań organizacji i osób prywatnych w Stanach rozwinęła się koncepcja „zero waste”, którą na język polski można przetłumaczyć jako „bez śmieci”, „zero odpadów” albo „bez marnowania”. Jest to podejście polegające na zmianie sposobu funkcjonowania człowieka, które w „miękkiej” postaci postuluje ograniczenie marnotrawstwa zasobów i odzyskiwanie z odpadów wszystkiego co się da. W radykalnej wersji zakłada natomiast – zamiast zarządzania szkodliwymi lub skomplikowanymi i drogimi procesami składowania, utylizacji lub przetwarzania odpadów – całkowite zaprzestanie ich wytwarzania.

Wiele procesów, które ukształtowały ruch zero waste, zachodziło jednocześnie w różnych miejscach na świecie, dlatego jego historia nie jest liniowa ani nie ma jednego wyraźnego źródła. Konkretnymi osobami, których działania wniosły znaczący wkład w rozwinięcie tej koncepcji i metody jej praktycznego wdrażania, są Amerykanie – Paul Palmer i Daniel Knapp.

Chemika Paula Palmera uważa się za pierwszą osobę, która publicznie użyła terminu „zero waste”. Jako przedsiębiorca założył on w latach 70. w Kalifornii Zero Waste Systems Inc. – firmę zajmującą się ograniczeniem ilości odpadów chemicznych wytwarzanych w laboratoriach w USA. Stworzył również Instytut Zero Waste – organizację non-profit, która zajmuje się upowszechnianiem zasad zero waste. Palmer definiuje ich zbiór jako teorię osiągnięcia maksymalnej wydajności z wykorzystania zasobów poprzez właściwe projektowanie produktów. Jak twierdzi, „większość marnotrawstwa miała miejsce, zanim ktokolwiek kupił, zepsuł i wyrzucił jakikolwiek produkt. Większość marnotrawstwa ma miejsce podczas niepotrzebnego wytwarzania tandetnych towarów”. W jego opinii najlepszy sposób na uniknięcie marnotrawstwa zasobów to ponowne wykorzystywanie wszystkiego „w kółko – w nieskończoność”. A jest to możliwe tylko wtedy, gdy przyjmie się takie wstępne i kluczowe założenie przy projektowaniu wszelkich produktów. „Nie ma sensu projektować produktów, które mają zaplanowany ograniczony okres i ostateczny moment używania, a następnie walczyć z powstałymi z nich odpadami, żeby tylko znaleźć sposób na ponowne wykorzystanie surowych materiałów, jak ma to miejsce obecnie w przypadku recyklingu”.

W innym duchu o zero waste myśli Daniel Knapp. W latach 80. wspólnie z żoną założył on przy miejskim wysypisku śmieci w Berkeley w Kalifornii zakład pozyskiwania i sprzedaży produktów używanych i odzyskanych surowców Urban Ore. Opracował w nim koncepcję Total Recycling – całkowitego recyklingu, która zakładała zerowe spalanie i składowanie odpadów oraz maksymalne odzyskiwanie sprawnych produktów i surowców. Opracował również system sortowania odpadów na 12 frakcji w ramach przygotowania do recyklingu odpadów stałych, stosowany obecnie w wielu amerykańskich miastach. Eksperymentalna początkowo działalność firmy Urban Ore pokazała, w jaki sposób można odzyskiwać z wysypisk surowce i ponownie je wykorzystać w społeczności, która odpady wyprodukowała.

Koncepcja zero waste ma więc różne wersje i odnosi się do różnych etapów postępowania z zasobami i odpadami. Międzynarodowa organizacja Zero Waste International Alliance definiuje tę ideę jako ochronę wszelkich zasobów na drodze odpowiedzialnej produkcji, konsumpcji oraz ponownego użycia i odzyskiwania produktów, opakowań i materiałów bez takiego spalania i składowania w ziemi, wodzie lub powietrzu, które zagrażałyby środowisku lub zdrowiu ludzkiemu.

Zasady zero waste

Zero waste ma prowadzić do minimalizacji ilości odpadów, które produkujemy, a w efekcie zmniejszyć negatywny wpływ działalności człowieka na środowisko naturalne. Jednym z najważniejszych i najpopularniejszych elementów tej koncepcji jest zasada 5R, od angielskich słów: refuse, reduce, reuse, recycle i rot. Określają one pięć sposobów postępowania pomagających osiągnąć zero waste – świat bez śmieci.

1. Refuse, czyli odmawiaj

Pierwsza zasada postępowania w duchu ograniczenia ilości odpadów polega na odmówieniu kupowania lub korzystania z produktów szkodliwych dla środowiska lub zwyczajnie niepotrzebnych. Chodzi przede wszystkim o artykuły jednorazowe lub pakowane niepotrzebnie w tworzywa sztuczne.

2. Reduce, czyli ograniczaj

Druga zasada dotyczy zmniejszania ilości wytwarzanych odpadów poprzez zmniejszenie liczby produktów, które kupujemy i których używamy. Wynika to z prostej zależności – im mniej kupimy, tym mniej pozostawimy śmieci. Ponieważ prawie każdy produkt ostatecznie staje się odpadem, a wyrzucając go, marnujemy zasoby naturalne użyte do jego wytworzenia, transportu i sprzedaży, mniejsza konsumpcja przynosi automatycznie ulgę środowisku naturalnemu.

3. Reuse, czyli używaj ponownie

Trzecia z zasad polega na używaniu produktów trwałych i wielokrotnego użytku zamiast jednorazowych. Pomaga w tym przedłużanie życia przedmiotów poprzez ich naprawianie oraz

dzielenie się nimi i ich wymianę. Zasadę tę wypełnia też korzystanie z produktów używanych i pochodzących z odzysku.

4. Recycle, czyli segreguj do recyklingu

Chodzi o recykling odpadów, których wytworzenia nie można uniknąć lub zredukować. Recykling oznacza odzysk produktów, materiałów lub substancji po to, żeby użyć ich ponownie w celu pierwotnym lub innym. Można więc odzyskiwać gotowe produkty, np. sprawne części z zepsutych urządzeń albo materiały czy substancje chemiczne, z których zostały one wytworzone. Żeby recykling był możliwy, trzeba oddzielić produkty i surowce możliwe do dalszego użycia lub przetworzenia od odpadów, które się do tego nie nadają. Dlatego odpady segreguje się na frakcje, poddawane później różnym procedurom.

5. Rot, czyli kompostuj

Piąta i ostatnia zasada 5R polega na kompostowaniu odpadów organicznych, co pozwala na ich przetworzenie w naturalny nawóz do roślin. Odpady organiczne (resztki jedzenia, materia organiczna z ogrodów itp.) stanowią znaczną część śmieci. Wyrzucone na składowiska razem z innymi frakcjami wywołują emisję metanu – silnego gazu cieplarnianego, natomiast skierowane ich do kompostowania pomaga zasilić glebę w próchnicę.

Odmawianie, ograniczanie i ponowne użycie zmierzają do minimalizowania ilości odpadów, natomiast recykling i kompostowanie służą przetwarzaniu i ponownemu wykorzystaniu odpadów, które już powstały. Wszystkie te metody przyczyniają się do redukcji ilości śmieci trafiających na składowiska i ograniczania korzystania z wciąż kurczących się zasobów naturalnych.

OPISY DOBRYCH PRAKTYK

Część 1. Odpowiedzialny samorząd



Rozdział 1:
Refuse, czyli odmawiaj



Ciechanów: Woda z kranu zamiast z plastikowych butelek

Miejsce

Ciechanów – miasto liczące ok. 45 tys. mieszkańców położone w województwie mazowieckim

Bohater

Urząd Miasta Ciechanów

Problem

Plastikowe butelki po napojach wraz z nakrętkami stanowią ogromną część odpadów komunalnych. Człowiek musi pić, ale korzystając z jednorazowych butelek, wytwarzamy śmieci, które będą się rozkładać przez setki lat i zanieczyszczać przy tym przestrzeń, szkodzić roślinom, zwierzętom i ludziom.

Rozwiązanie

Urząd Miasta Ciechanów zupełnie zrezygnował z używania wody w opakowaniach plastikowych. Zamiast nich na posiedzeniach Rady Miasta oraz w codziennej pracy Urzędu stosuje się dzbanki i szklanki wielorazowe, w których podawana jest woda z kranu. Prezydent, radne i radni, urzędniczki i urzędnicy, a także interesanci – wszyscy korzystają z ciechanowskiej kranówki.

Samorząd zachęca do ograniczenia ilości odpadów plastikowych także innymi metodami. W szkołach zawisły poidelka – dystrybutory wody podłączone do wodociągu. Są one wyposażone w liczniki wskazujące liczbę zaoszczędzonych butelek. Dzieci widzą, jak wiele plastikowych opakowań na wodę nie trafia do śmieci dzięki temu, że piją wodę z kranu. Pierwszoklasiści otrzymują w szkole metalowe bidony na napoje, które mogą napełniać w szkolnych dystrybutorach. Lokalnym hitem okazał się należący do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji odrestaurowany saturator. Gazowanej wody z sokiem można się napić latem na miejskim kąpielisku oraz podczas wydarzeń kulturalnych. Do wybierania kranówki zamiast napojów butelkowanych zachęcają z plakatów wiszących na wiatach przystankowych związani z Ciechanowem olimpijczycy.

Akcję promującą picie kranówki zamiast wody z plastikowych butelek prowadzą wspólnie ratusz i miejska spółka wodociągowa.

Okiem praktyka

Promocja ciechanowskiej kranówki wpisuje się w szereg działań proekologicznych ratusza związanych z ograniczeniem odpadów. Stworzyliśmy np. własną wyszukiwarkę odpadów online, która ułatwia mieszkańcom segregację. U uruchomiliśmy jadalnię, dzięki czemu promujemy niemarnowanie żywności, nagradzamy mieszkańców za prawidłową segregację w ramach akcji „Sadzonka za odpady”. Realizujemy również rozbudowane projekty inwestycyjne. Na osiedlach zabudowy wielorodzinnej zamontowaliśmy pierwsze w Polsce nowoczesne, bezdotykowe pojemniki na odpady segregowane. To rewolucja w gospodarce odpadami.

– Krzysztof Kosiński, Prezydent Ciechanowa

Efekty

Promocja picia wody z kranu przyczynia się do ograniczenia liczby plastikowych butelek, które trafiają na składowiska. Samorząd zmniejszył koszty związane z zakupem wody dla Urzędu Miasta i innych jednostek organizacyjnych. Oszczędzają także mieszkańcy – kranówka jest znacznie tańsza niż woda butelkowana.

Formalności

Promocja picia wody z kranu nie jest w Ciechanowie uregulowana dokumentami formalnymi.

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Urząd Miasta Ciechanów.

<https://www.umciechanow.pl/>

Rumia: Mniej produktów jednorazowych

Miejsce

Rumia – miasto liczące ok. 47 tys. mieszkańców położone w województwie pomorskim

Bohater

Urząd Miasta Rumi

Problem

Znaczną część odpadów komunalnych stanowią przedmioty jednorazowego użytku. W gospodarstwach domowych są to często torebki jednorazowe, patyczki higieniczne, maszynki do golenia czy plastikowe pojemniki na jedzenie. Z jednorazówek korzystają jednak także instytucje publiczne. Zrobione z tworzyw sztucznych sztucce, kubeczki, opakowania, gadzety promocyjne, mieszadełka do napojów itp. – wiele tego rodzaju produktów wciąż kupują samorządy.

Rozwiązanie

Rada Miasta Rumi przyjęła w 2019 roku uchwałę „Rumia bez plastiku”, dzięki której jednostki organizacyjne samorządu miejskiego ograniczają zużycie jednorazowych przedmiotów plastikowych w swojej działalności. W rezultacie Urząd Miasta niemal całkowicie zrezygnował z używania jednorazowych opakowań, naczyń, sztucców czy butelek na co dzień i podczas organizowanych przez siebie wydarzeń. Zobowiązał też do tego partnerów współorganizujących jarmarki, festyny lub koncerty. Miejska Biblioteka Publiczna zaprzestała okładania książek w foliowe okładki oraz kupowania wody butelkowanej i kubeczków jednorazowych. Miejski Dom Kultury zastąpił plastikowe sztucce i naczynia ich odpowiednikami z papieru i szkła. Podobnie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji porzucił naczynia jednorazowe, wprowadzając w to miejsce przedmioty wielokrotnego użytku. Żeby ograniczyć spożycie wody butelkowanej przez osoby korzystające z infrastruktury sportowej, na terenach obiektów należących do MOSiR-u instaluje się ogólnodostępne dystrybutory wody. Przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych w Rumi otrzymują na własny użytek wielorazowe butelki filtrujące wodę, a dorośli wielorazowe woreczki zakupowe i torby materiałowe.

Okiem praktyka

Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to, co dzieje się w zakresie produkcji plastiku i jego utylizacji, pozostawia wiele do życzenia. Dlatego też przyjęliśmy tę uchwałę, która była zaczątkiem czegoś większego. Małymi krokami dążymy do tego, żeby pomóc nie tylko Rumi, ale i całej planecie. Widzimy też, że pojawia się coraz więcej osób, które z własnej inicjatywy dbają o środowisko naturalne. Coraz większej liczbie rumian zależy na zielonym i ekologicznym mieście. Taka postawa obywatelska to ogromny skarb.

– Michał Pasieczny, Burmistrz Rumi

Efekty

Jeszcze w 2018 roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji nabywał w ciągu roku około dziesięć tysięcy jednorazowych kubków, kilka tysięcy plastikowych sztućców i naczyń oraz blisko trzy tysiące butelek PET z napojami. Dziś MOSiR nie kupuje tych przedmiotów w ogóle.

Formalnie

Działania prowadzone są na podstawie uchwały nr VIII/135/2019 Rady Miejskiej Rumi z 24 czerwca 2019 roku pod nazwą „Rumia bez plastiku”.

Treść uchwały: https://rumia.eu/assets/uploads/text/uchwala_nr_viii.135.2019.pdf

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Wydział Promocji Urzędu Miasta Rumi.

<https://rumia.eu/>

Mosina: Zadania publiczne bez jednorazówek

Miejsce

Mosina – gmina miejsko-wiejska licząca ok. 33 tys. mieszkańców położona w województwie wielkopolskim

Bohater

Urząd Miejski w Mosinie

Problem

Realizując zadania finansowane przez samorząd, organizacje pozarządowe często wytwarzają za publiczne pieniądze odpady w postaci jednorazowych produktów zrobionych z tworzyw sztucznych. Jednorazówki są tanie, wygodne i łatwo dostępne, ale jednocześnie bardzo szkodliwe dla środowiska. Stanowią też ogromną część odpadów komunalnych.

Rozwiązanie

Urząd Miejski w Mosinie wprowadził do ogłoszeń otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe zapis zmierzający do wyeliminowania plastikowych jednorazówek z działań finansowanych z budżetu gminy.

Organizacja podejmująca się zadań publicznych za miejską dotację nie może w czasie realizacji projektu korzystać z przedmiotów jednorazowego użytku. Zakupu plastikowych kubeczków, mieszadełek, talerzy, sztućców, słomek, patyczków, opakowań, torebek, siatek, butelek czy pudełek na żywność nie zalicza się do kosztów kwalifikowalnych, możliwych do sfinansowania z dotacji. Organizatorzy festynów, pikników, zawodów sportowych i innych wydarzeń dotowanych ze środków publicznych w Mosinie zastępują więc jednorazówki przedmiotami wielorazowymi.

Jedną z imprez, których zasady zmieniły się w wyniku nowej regulacji obowiązującej w gminie, jest bieg po Wielkopolskim Parku Narodowym „Król Parku”. Bierze w nim udział około 500 biegaczy. Regulamin imprezy wymaga od uczestniczek i uczestników przestrzegania porządku na terenie parku narodowego oraz zakazuje śmiecenia na trasie. Zakłada też konieczność zaopatrzenia się we własne bidony na wodę. Od czasu wprowadzenia przez Urząd Miasta nowych zasad dotyczących jednorazówek organizatorzy biegu nie serwują już na punktach odżywczych napojów podawanych w plastikowych kubeczkach.

Okiem praktyka

Ochrona środowiska naturalnego jest bardzo ważnym i wspólnym wyzwaniem. To wyzwanie podejmuje Gmina Mosina, korzystając w tym zakresie również z dobrych praktyk innych samorządów. Od naszych dzisiejszych decyzji zależy przyszłość środowiska – jego stan obecny i to, jakim zastaną to środowisko przyszłe pokolenia. Wylimitowanie plastików jednorazowego użytku z masowych imprez, spotkań, wydarzeń organizowanych z dofinansowaniem gminy to właśnie jedna z takich decyzji, mogąca mieć realny wpływ na stan środowiska i wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców.

– Marcin Lis, pełniący funkcję Burmistrza Mosiny

Efekty

W rezultacie takiego sformułowania zapisów w dokumentacji konkursów ofert na realizację zadań publicznych znacznie spadła liczba plastikowych przedmiotów wykorzystywanych w czasie działań finansowanych z pieniędzy samorządowych.

Formalnie

Zarządzenie Burmistrza Gminy Mosina dotyczące ogłoszenia otwartych konkursów ofert w roku 2022. Treść ogłoszeń o konkursach ofert: <https://www.mosina.pl/komunikaty/otwarte-konkursy-ofert-na-realizacje-zadan-pozytku-publicznego-na-terenie-gminy-mosina-na-2022-rok>

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Referat Promocji i Kultury Urzędu Miejskiego w Mosinie. <https://www.mosina.pl/>

Warszawa: Klauzule umowne do stosowania w zamówieniach publicznych

Miejsce

Warszawa – miasto liczące ok. 1,86 mln mieszkańców położone w województwie mazowieckim

Bohater

Urząd Miasta Stołecznego Warszawy

Problem

Przepisy wspólnotowe i krajowe precyzyjnie regulują procedurę zamówień publicznych w samorządach terytorialnych. Nie zawierają one jednak zapisów wykluczających w procesie zakupu produktów i usług ze środków publicznych możliwość wykorzystania przedmiotów jednorazowego użytku.

Rozwiązanie

W Warszawie wprowadzono w życie zarządzenie Prezydenta, które ma na celu ograniczyć wykorzystywanie w jednostkach miejskich przedmiotów jednorazowych wykonanych z tworzyw sztucznych. Obowiązuje ono urzędy dzielnicowe, biura, jednostki organizacyjne oraz podmioty realizujące zamówienia publiczne na zlecenie Miasta.

Zarządzenia lub uchwały o podobnej wymowie pojawiają się w ostatnich latach także w wielu innych samorządach w Polsce. Unikatowość rozwiązania zastosowanego w Warszawie polega jednak na określeniu konkretnego zbioru klauzul umownych odnoszących się do ograniczenia lub wyeliminowania z użycia jednorazowych plastików, które urzędniczki i urzędnicy mają stosować w zamówieniach realizowanych przez jednostki miejskie. Zarządzenie nie jest więc ogólną deklaracją, a konkretną i obowiązkową formułą prawną.

Dokładna treść klauzul wprowadzanych do umów z dostawcami lub wykonawcami zależy od charakteru zamówienia oraz od tego, czy Urząd planuje w danym przypadku ograniczenie czy całkowite wyeliminowanie przedmiotów jednorazowych z tworzyw sztucznych. Pojawiają się bowiem sytuacje, kiedy stosowanie plastiku jest nieuniknione, na przykład przy okazji obchodów rocznicowych wybuchu Powstania Warszawskiego, na które Miasto kupuje wodę w plastikowych butelkach o pojemności pół litra, ponieważ są to opakowania najbezpieczniejsze na imprezach z udziałem dużych grup osób.

Wprowadzenie zarządzania wsparła sieć eko-ambasadorów Urzędu Miasta, którzy w 2020 roku przeprowadzili wewnętrzną kampanię informacyjną pod hasłem „Stolica bez plastiku? Sprawdź, co możesz zrobić”.

Okiem praktyka

Aby zmienić miasto, musimy zacząć od siebie i dać dobry przykład inicjatyw proekologicznych. Stąd systemowe działania polegające na znacznej redukcji wykorzystania plastiku we wszystkich możliwych obszarach działalności Urzędu.

– Jacek Kisiel, Zastępca Dyrektora Biura Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy

Efekty

W zamówieniach realizowanych przez agendy warszawskiego samorządu zaczęto stosować klauzule umowne (np. dotyczące cateringu, organizacji imprez), dzięki którym wyeliminowano bądź znacznie ograniczono wykorzystanie przedmiotów jednorazowego użytku wykonanych z tworzyw sztucznych.

Formalnie

Formalną podstawę działań w tym obszarze stanowi Zarządzenie Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy nr 886/2019 z dnia 28 maja 2019 roku w sprawie zakazu stosowania przedmiotów jednorazowego użytku wykonanych z tworzyw sztucznych wraz z załącznikiem w postaci zbioru klauzul umownych.

Treść zarządzenia:

https://bip.warszawa.pl/NR/rdonlyres/5BABBC12-B229-4503-08B-7C6FB070D45F/1437337/0886_2805.doc

Zbiór klauzul:

https://bip.warszawa.pl/UMBIP/Handlers/GetBlob.aspx?id=1437340&fName=0886_2805zal.doc

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Biuro Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy.

https://bip.warszawa.pl/Menu_podmiotowe/biura_urzedu/PK/default.htm

Rozdział 2:
Reduce, czyli ograniczaj



Sosnowiec: Mniej odpadów papierowych

Miejsce

Sosnowiec – miasto liczące ok. 192 tys. mieszkańców położone w województwie śląskim

Bohater

Urząd Miejski w Sosnowcu

Problem

Działalność instytucji publicznych nieuchronnie wiąże się z generowaniem i przetwarzaniem dokumentów. W tym celu polskie samorządy zużywają codziennie tony papieru, który z czasem w większości staje się makulaturą. Jej zagospodarowanie jest skomplikowane i kosztowne.

Rozwiązanie

Urząd Miejski w Sosnowcu zrezygnował z zadrukowywania ryz papieru i wprowadził system elektronicznego obiegu dokumentów. Urzędniczki i urzędnicy mają całkowicie zrezygnować z drukowania dokumentów na papierze (o ile mieszkańiec nie poprosi o korespondencję w tej formie). Dzięki temu znacznie spadnie ilość wykorzystywanego przez Ratusz papieru papieru, a w efekcie także odpadów papierowych.

Taka zmiana jest możliwa dzięki modyfikacji nawyków mieszkanek i mieszkańców. W komunikacji z Ratuszem sosnowiczanie coraz częściej wykorzystują Internet. Pandemia COVID-19 pokazała, że jest to możliwe na szerszą niż do tej pory skalę. Nie chodzi wyłącznie o wymianę maili, ale także o system formalnej komunikacji z urzędem za pomocą platformy ePUAP i Profilu Zaufanego.

Do końca pierwszego kwartału 2023 roku pracownice i pracownicy w sosnowieckim Urzędzie Miejskim będą między sobą przysyłać dokumenty wyłącznie w wersjach elektronicznych. Działając w ten sposób, Ratusz zaoszczędzi papier i zmniejszy ilość odpadów papierowych.

Okiem praktyka

Mamy dwie korzyści. Uczymy się wszyscy – łącznie ze mną – by zmieniać swoje nawyki. Wszystko możemy mieć przecież w wersji elektronicznej, wystarczy tylko się do tego przyzwyczaić. Tak jak wcześniej zrezygnowaliśmy z przygotowywania papierowych projektów uchwał. Radni są wyposażeni w tablety i dzięki temu mogliśmy zrezygnować z druku. To kolejny nasz krok. Od kilku lat nie zamawiamy już napojów w plastikowych butelkach, a wyłącznie w szklanych. Podobnie nasze jednostki podległe i spółki. Dodatkowo kupiliśmy osiem automatów, do których mieszkańcy mogą wrzucać butelki PET. Możemy się pochwalić, że w ten sposób oddano prawie pół miliona butelek!

– Arkadiusz Chęciński, Prezydent Sosnowca

Efekty

Urząd szacuje, że w skali roku elektroniczny obieg pozwoli zaoszczędzić kilkanaście tysięcy złotych na zakupie papieru i tuszu oraz na eksploatacji drukarek. Nie to jest jednak najważniejsze – zyski mogą być znacznie większe. Swoją inicjatywą Urząd Miejski w Sosnowcu chce zachęcić mieszkańców do poszerzania świadomości ekologicznej i recyklingowania.

Formalnie

Rozwiązanie jest wprowadzane na podstawie wewnętrznych regulacji Urzędu Miejskiego.

Zainteresowani?

Więcej informacji na temat tej dobrej praktyki udziela Biuro Prezydenta Miasta Sosnowiec.

Rybnik: Mniej odpadów spożywczych

Miejsce:

Rybnik – miasto liczące ok. 126 tys. mieszkańców położone w województwie śląskim

Bohater

Urząd Miasta Rybnika

Problem

W samorządowych instytucjach prowadzących żywienie zbiorowe (np. szkoły, przedszkola, domy pomocy społecznej) sposób przygotowania i wydawania posiłków uregulowany jest sztywnymi przepisami oraz utrwalony przyzwyczajeniami personelu kuchni i tradycją miejsca. Stały jadłospis, niedostosowany do gustów i potrzeb odbiorców, z góry ustalona kaloryczność porcji, mało czasu na zjedzenie posiłków – to główne czynniki powodujące powstawanie w stołówkach dużych ilości odpadów spożywczych. Są to odpadki z procesu gotowania, porcje niewydane oraz potrawy niezjedzone, czyli resztki z talerzy.

Rozwiązanie

Samorząd miejski w Rybniku postanowił zmienić tradycyjny sposób działania stołówek publicznych. Wydawane w nich posiłki mają być zdrowsze i smaczniejsze, a przy tym działanie kuchni i organizacja jadalni powinny generować mniej odpadów. Osiągnięcie takich celów wymagało kompleksowego podejścia i uwzględnienia różnych aspektów: odżywczych, ekologicznych i ekonomicznych.

Aby wdrożyć na stołówkach ideę zero waste, zaczęto badać straty żywności na każdym etapie procesu przygotowania posiłków. Znając skalę strat, można nimi zarządzać, a w efekcie je ograniczyć. Składniki spożywcze i gotowe potrawy są więc w kuchniach dokładnie ważone. Intendentki wiedzą, ile produktów „wypadło” z procesu na etapie przygotowania (obierki, kości, straty technologiczne itp.), ile dokładnie ważyła wydana żywność oraz ile kilogramów i litrów potraw trafiło z talerzy do śmietników. Wykorzystują te informacje do korygowania jadłospisów w taki sposób, żeby korzystający ze stołówki chętniej zjadali przygotowane posiłki. W menu pojawiły się dzięki temu potrawy bardziej zróżnicowane i oparte na roślinach. Natomiast dzięki lepszemu zarządzaniu porcjami i sposobem wydawania posiłków na talerzach zostaje mniej niezjedzonych potraw i do śmietników trafia mniej odpadów spożywczych.

We wdrażanie zmian miasto zaangażowało osoby korzystające z miejskiego żywienia zbiorowego. Uczennice i uczniowie oraz pensjonariuszki i pensjonariusze domów pomocy społecznej wypowiedali się w ankietach na temat swoich ulubionych potraw, co pomogło kształtować jadłospisy. Samorząd zorganizował warsztaty kulinarne dla personelu kuchennego i intendentek, a także szkolenia dla edukatorów kulinarnych, nauczycieli-entuzjastów zdrowego jedzenia.

Rybnik rozwijał to innowacyjne podejście do żywienia zbiorowego wspólnie z kilkunastoma partnerami z innych państw w Europie w ramach projektu StratKIT. Przedsięwzięcie należące do programu Interreg Regionu Morza Bałtyckiego sfinansowały Unia Europejska i Federacja Rosyjska.

Okiem praktyka

Zmiana to proces. Jeśli zaangażujemy w niego wiele osób, mamy szansę utrzymać rezultaty na dłużej. Rybnickie działania już skutkują redukcją marnotrawstwa żywności w mieście. Wszystko po to, aby nałożone zostało zjedzone.

**– Monika Kubisz, Inspektorka w Wydziale Rozwoju
w Urzędzie Miasta Rybnik**

Efekty

W rybnickich jednostkach, które uczestniczyły w projekcie StratKIT, straty żywności (a więc i ilość odpadów żywnościowych) spadły o 44% w skali roku.

Formalności

Zasady Zrównoważonego Posiłku Publicznego stworzone w ramach projektu Interreg BSR StratKIT oraz instrukcje, jak powielić wypracowane rozwiązania, są dostępne na stronie internetowej

www.stratkit.eu

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Wydział Rozwoju w Urzędzie Miasta Rybnika.

<https://www.rybnik.eu/>

Rozdział 3:
Reuse, czyli użyj ponownie



Chorzów:

Naprawianie elektroodpadów

Miejsce

Chorzów – miasto liczące ok. 107 tys. mieszkańców położone w województwie śląskim

Bohater

Urząd Miasta Chorzów

Problem

Pęd technologiczny i rosnące wymagania sprzętowe kolejnych aplikacji sprawiają, że komputery szybko się starzeją. Wiele z nich zamienia się w odpady problemowe, mimo że wiele ich elementów składowych jest wciąż sprawnych. Wyrzucanie takich sprzętów na śmietnik to marnowanie ogromnych zasobów i generowanie wysokich kosztów utylizacji.

Rozwiązanie

W Chorzowie, zamiast je wyrzucać, komputery naprawia się do celów społecznych. Urząd Miasta wspólnie z lokalną firmą informatyczną zorganizował w zbiórkę starego lub słabo działającego sprzętu IT – komputerów stacjonarnych, laptopów, drukarek, myszy, klawiatur itp. Mieszkańcy oddawali urządzenia do trzech domów kultury, a lokalna chorzowska firma komputerowa Dotify rozbierała je na części i sprawdzała ich działanie. Sprawne elementy informatycy wykorzystali do złożenia nowych jednostek. Zepsute podzespoły przekazano do poprawnej utylizacji.

Stare-nowe komputery trafiły do dwóch szkół miejskich, gdzie są używane podczas zajęć w pracowniach informatycznych. Można je także udostępniać uczennicom i uczniom, by służyły im do nauki zdalnej. Pandemia i lockdown pokazały, jak istotną rolę odgrywają komputery szkolne, ponieważ w wielu domach wciąż brakuje sprzętu do swobodnej nauki lub pracy dla wszystkich domowników.

Chorzowska akcja to nie tylko odpowiedzialny sposób na wykorzystanie elektrośmieci w duchu zero waste, ale również przykład udanej współpracy trójstronnej. Prywatne przedsiębiorstwo wyszło z inicjatywą i wykonało pracę przy składaniu sprawnych komputerów z elektroodpadów. Miasto zorganizowało zbiórkę sprzętów i wypromowało akcję. Mieszkańcy zaś ochoczo wsparli tę inicjatywę, przekazując na jej rzecz zbędne urządzenia.

Okiem praktyka

Sprawdzaliśmy wszystkie komponenty i ocenialiśmy, które można jeszcze wykorzystać. Segregowaliśmy je i z działających elementów składaliśmy gotowe zestawy. Poddajemy w ten sposób recyklingowi sprzęt, który teoretycznie powinien trafić na śmietnik. Dajemy mu drugie życie i sprawiamy, że dalej może służyć.

– Daniel Mięsopest, dyrektor firmy Dotify

W czasie pandemii dzięki programom „Zdalna szkoła” i „Zdalna szkoła+” Urząd Miasta Chorzów przekazał szkołom 120 dodatkowych komputerów. Akcja odzyskania niepotrzebnych części komputerów i zmontowania z nich sprawnego sprzętu świetnie uzupełniła działania Miasta i pokazała mieszkańcom, jak solidarność i ekologia w parze mogą odpowiadać na realne potrzeby.

– Andrzej Kotala, Prezydent Chorzowa

Efekty

Z zebranego w ramach akcji zużytego sprzętu złożonych zostało 17 w pełni sprawnych zestawów komputerowych (komputer, klawiatura, myszka, okablowanie).

Formalnie

Akcję realizowano na podstawie porozumienia pomiędzy Urzędem Miasta a firmą Dotify, określającego obowiązki obu stron.

Zainspirowani?

Informacji na temat inicjatywy udziela Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Chorzów oraz firma Dotify.

<https://www.chorzow.eu>

<https://www.facebook.com/DotifyBIZ>

Starogard Gdański:

Kiermasz używanych podręczników

Miejsce

Starogard Gdański – miasto liczące ok. 44 tys. mieszkańców położone w województwie pomorskim

Bohater

Zespół Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim

Wyzwanie

Na początku każdego nowego roku szkolnego uczennice i uczniowie zaopatrują się w zestawy podręczników. Większość książek traci datę ważności zaraz po tym, gdy wybrzmi ostatni dzwonek. Co zrobić z podręcznikami po zakończeniu nauki?

Rozwiązanie

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim od ponad dekady odbywają się kiermasze podręczników szkolnych. Starsze roczniki uczennic i uczniów sprzedają książki do następnej klasy młodszym. W sprzedaży uczestniczą także absolwenci, którzy mogą zaoferować swoje podręczniki osobom nadal uczącym się w ZSE. Szkoła nie pośredniczy w sprzedaży. Przyjmuje jedynie rolę organizatora wydarzenia, wskazując kilka godzin lekcyjnych, w czasie których odbywa się kiermasz, i jego miejsce.

Organizacja wydarzenia przynosi korzyści ekologiczne i społeczne. Dzięki inicjatywie młodzież korzysta z tańszych – używanych – książek, które w przeciwnym razie trafiłyby na makulaturę. Jako że szkolny targ książek odbywa się na początku września, ma on także ogromny potencjał integracyjny – nowe osoby poznają społeczność szkoły. Daje to młodym sprzedającym pretekst do wykazania się umiejętnościami, uruchomienia pokładów kreatywności, zmysłu marketingowego i zaangażowania. Natomiast promowanie przez ZSE korzystania z przedmiotów używanych uczy młodzież odpowiedzialnej konsumpcji i ograniczania niepotrzebnych zakupów.

Okiem praktyka

Organizacją kiermaszu zajmuje się samorząd uczniowski. Uczestniczą w nim uczniowie całej szkoły, czyli około 800 osób. W szkolnych targach, odbywających się zawsze na początku września, biorą udział nie tylko uczniowie, ale też ich rodzice i absolwenci szkoły. Kiermasz cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Szkoła nie ma z tego tytułu żadnych korzyści finansowych. Zyskują tylko uczniowie, którzy z jednej strony pozbywają się zbędnych podręczników, a jednocześnie mają możliwość nabycia potrzebnych książek po atrakcyjnych cenach.

– Stanisława Głąb-Brandt, Wicedyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim

Efekty

W kiermaszu co roku uczestniczy cała szkoła, czyli – w zależności od rocznika – nawet 700–800 osób.

Formalnie

Kiermasze odbywają się na podstawie wewnętrznych regulacji szkoły.

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Zespół Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim.

<https://zse.com.pl/>

Chrzanów:

Bazarki na PSZOK-ach

Miejsce

Chrzanów – gmina miejska licząca ok. 37 tys. mieszkańców położona w województwie małopolskim

Bohater

Związek Międzygminny „Gospodarka Komunalna” z siedzibą w Chrzanowie

Problem

Wiele niezniszczonych rzeczy ląduje na śmietnikach, mimo że wciąż są sprawne i mogłyby jeszcze długo służyć innym osobom. Marnujemy w ten sposób potencjał drugiego obiegu przedmiotów, który stanowi jeden z fundamentów zero waste.

Rozwiązanie

Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna prowadzi samodzielnie PSZOK-i, czyli Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w trzech gminach województwa małopolskiego: Chrzanowie, Libiążu i Trzebini. Od tego momentu działają tam tzw. bazarki, czyli wydzielone na terenie punktów zbiórki odpadów strefy, w których mieszkanki i mieszkańcy mogą zostawić niepotrzebne im, ale wciąż sprawne przedmioty. Każdy może też zabrać z bazaru, co chce. Korzystają z tego zarówno osoby, które nie mają środków na zakup, jak i te, które nie chcą kupować rzeczy nowych. Sprzęty na bazarkach są dostępne nieodpłatnie dla wszystkich zainteresowanych.

Pomysłodawcami inicjatywy byli pracownicy ZMGK, którzy zauważyli, że mieszkańców interesują przedmioty lądujące na PSZOK-ach. Wydzielenie specjalnych stref stworzyło bezpieczne warunki do ich „wymiany”. Na bazarki trafia najczęściej sprzęt elektroniczny, zabawki dziecięce, rowerki, hulajnogi, książki, wazoniki, szklanki, talerze itp. Największą popularnością cieszą się właśnie przedmioty przeznaczone dla dzieci – ludzie chętnie się nimi dzielą i równie chętnie je zabierają.

Ciekawsze przedmioty pracownicy ZMGK starają się w miarę możliwości ogłaszać na lokalnych grupach na Facebooku (tzw. śmieciarkach) oraz w aplikacji EcoHarmonogram. Tam można obejrzyć je na zdjęciach, a nawet dokonać rezerwacji. Jednak najlepiej zaglądać na bazarek częściej niż tylko przy okazji wizyty w PSZOK-u, bo w wielu przypadkach zanim pracownicy umieszczą ogłoszenie, zostawiony na bazarku przedmiot już znajduje nowych właścicieli.

Okiem praktyka

Bazarki to nasza najnowsza propozycja dla mieszkańców. Uruchomiliśmy je na początku lipca 2021 roku i widzimy, że był to strzał w dziesiątkę, bo wiele przedmiotów znalazło na nich nowych właścicieli. Najszybciej szansę na takie „drugie życie” dostaje wszelkiego rodzaju elektronika. Zwykle znika jeszcze tego samego dnia, którego do nas trafiła.

– Arkadiusz Pypłacz, Przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna” w Chrzanowie

Efekty

Pracownicy ZMGK nie prowadzą bazarkowych statystyk. Po stronie pozytywnych rezultatów tego przedsięwzięcia wymieniają: redukcję odpadów, ograniczenie kosztów transportu i zagospodarowanie niechcianych przedmiotów.

Formalności

Funkcjonowanie bazarków nie jest uregulowane żadnym dokumentem.

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna.

<https://www.mzgk.chrzanow.pl/>

Bochnia:

Bank Rzeczy Używanych

Miejsce

Bochnia – miasto liczące ok. 30 tys. mieszkańców położone w województwie małopolskim

Bohater

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni

Problem

Ubrania, meble, zabawki dziecięce, małe AGD – mieszkanki i mieszkańcy pozbywają się tego rodzaju przedmiotów nie tylko wtedy, gdy są zepsute i nie nadają się już do użytkowania. Często zamieniają je na rzeczy nowsze, ładniejsze, w innych rozmiarach lub wyprodukowane w innej technologii. W ten sposób sprawne i nadające się do użycia ubrania i przedmioty z gospodarstwa domowego trafiają do odpadów, wśród których ich żywot kończy się przedwcześnie.

Rozwiązanie

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni od ponad dekady prowadzi Bank Rzeczy Używanych. Mieszkanki i mieszkańcy miasta oddają do niego niepotrzebne im, ale wciąż dobrej jakości ubrania, buty, naczynia stołowe, środki czystości i małe AGD, których pozbywają się ze swoich gospodarstw domowych. Można też zgłosić chęć oddania większych przedmiotów (np. mebli), a pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej znajdują w miarę możliwości osoby chętne, by z nich skorzystać, i organizują ich przekazanie.

Przyjmowane do Banku Rzeczy Używanych przedmioty podlegają ocenie pracownic i pracowników Ośrodka pod kątem przydatności i jakości. Wydawanie rzeczy używanych potrzebującym odbywa się raz w tygodniu, w określonych godzinach. Z takiej formy wsparcia korzystają rodziny będące beneficjentami MOPS-u, osoby bezdomne lub znajdujące się w przejściowym kryzysie. Po wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 roku z pomocy Banku Rzeczy Używanych skorzystało wiele uchodźczyń i wielu uchodźców wojennych. Co istotne, liczni bochnianie pragnący wspomóc uciekinierów z Ukrainy intuicyjnie przynosili swoje rzeczy właśnie do Banku.

Okiem praktyka

Bank Rzeczy Używanych powstał z inicjatywy naszych pracowników socjalnych. To także ich zaangażowaniu zawdzięczamy rozwój tej inicjatywy. W pierwszych miesiącach działania Banku Rzeczy Używanych włożyliśmy sporo energii nie tylko w organizowanie punktu, ale też w jego promocję. Starania przyniosły efekt, a Bank stał się ważnym elementem tkanki społecznej Bochni. Dziś wielu mieszkańców naszej miejscowości wie, czym jest bank, ma zaufanie do tej instytucji i chętnie dzieli się swoimi rzeczami. Dość powiedzieć, że w pewnym momencie musieliśmy zmienić lokal na większy, bo gabaryty pierwszego były niedopasowane do naszych potrzeb. W tym miejscu chcę też wspomnieć o zaangażowaniu miasta, które nieodpłatnie użyczyło nam lokalu z własnych zasobów. Pan Burmistrz miał możliwość komercyjnego wynajmu tej powierzchni, a mimo to zdecydował się na przeznaczenie go na cel prowadzenia Banku.

– Norbert Paprota, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bochni

Efekty

W 2022 roku z usług Banku Rzeczy Używanych skorzystało 245 rodzin.

Formalnie

Bank funkcjonuje jako inicjatywa pracownic i pracowników MOPS-u, nie jest regulowany osobnym dokumentem.

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni.

<https://mopsbochnia.pl/>

Rozdział 4:

Recycle, czyli oddaj do recyklingu



Skoczów: Segregacja oleju posmażalniczego

Miejsce

Skoczów – miasto liczące ok. 14 tys. mieszkańców położone w województwie śląskim

Bohater

Szkoła Podstawowa nr 8 im. Krystyny Bochenek w Skoczowie

Problem

Jednym z bardziej problematycznych odpadów jest stosowany w każdej kuchni olej jadalny. Wykorzystywanych do smażenia płynów nie powinno się wylewać do kanalizacji, a najczęściej właśnie tam trafiają, ponieważ osoby gotujące nie zdają sobie z tego sprawy. Stężwały, zimny tłuszcz zapycha rury kanalizacyjne, a zawierające go ścieki są trudne do oczyszczenia.

Rozwiązanie

W Szkole Podstawowej nr 8 w Skoczowie tłuszcz pozostały po smażeniu w kuchni stołówki szkolnej zamiast do kanalizacji trafia do specjalnego zbiornika. Pojemnik ten jest przechowywany w odrębnym pomieszczeniu, z dala od stanowisk, na których przygotowuje się posiłki. Raz na jakiś czas odbiera go firma utylizująca odpady spożywcze. Dzięki temu szkoła pozbywa się „śliskiego” kłopotu, a jednocześnie wypełnia wymogi sanitarne. To wciąż rzadka praktyka. Skoczowska podstawówka robi jednak w sprawie oleju posmażalniczego jeszcze więcej. Także mieszkanki i mieszkańcy miasta mogą zostawić w szkole odpady olejowe z prywatnych kuchni. W wyznaczonych terminach pracownicy stołówki przyjmują olej przyniesiony przez wszystkich chętnych. Dzięki temu członkowie lokalnej społeczności mogą w wygodny i bezpieczny sposób pozbywać się tego problematycznego odpadu, a szkoła kształtuje postawy proekologiczne nie tylko wśród dzieci, ale także dorosłych.

Okiem praktyka

Utylizowaniem oleju posmażalniczego zajęliśmy się już siedem lat temu, kiedy jeszcze o sprawie odpowiedniego składowania odpadów problemowych nie mówiło się tak dużo. Od ponad czterech lat przyjmujemy olej od osób spoza placówki. Współcześnie świadomość ekologiczna jest na wyższym poziomie i mam nadzieję, że ten rosnący trend się utrzyma. Cieszę się tym bardziej, że nasza inicjatywa dociera także do innych ludzi, nawet tych, którzy nie posyłają dzieci do naszej szkoły. Celem takiego działania było wskazanie i nauczenie, że zużyty olej, nawet ten pochodzący z gospodarstw domowych, nie musi lądować w śmieciach, ściekach czy w środowisku naturalnym jako niebezpieczny odpad. Staramy się uczyć nasze dzieciaki i ich opiekunów na kwestie związane z ochroną środowiska, a selektywna zbiórka oleju pozwala nam nie tylko promować ekologię, ale również daje ludziom narzędzia do realnej dbałości o przyrodę.

– Iwona Szturc, Starsza Intendentka w Szkole Podstawowej nr 8 w Skoczowie

Efekty

Od 2016 roku szkoła przekazała do utylizacji ogółem 660 kg oleju, w tym 170 kg w 2022.

Formalnie

Zbiórkę i przekazywanie oleju do utylizacji określa wewnętrzna procedura kontroli odpadów w stołówce szkolnej, zgodnie z zasadami Dobrej Praktyki Produkcyjnej (GMP) i Dobrej Praktyki Higienicznej (GHP) wchodzącymi w skład systemu jakości HACCP. Kwestię tę reguluje również umowa Szkoły z firmą odbierającą odpad.

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela personel Szkoły Podstawowej nr 8 w Skoczowie.

<https://sp8skoczow.edupage.org/>

Rozdział 5:
Rot, czyli kompostuj



Sopot: Kompostowanie odpadów ze stołówek

Miejsce

Sopot – miasto liczące ok. 35 tys. mieszkańców położone w województwie pomorskim

Bohater

Urząd Miasta Sopotu

Problem

Nawet przy najlepszym zarządzaniu magazynem produktów, procesem gotowania i wydawania posiłków, w stołówkach szkolnych zawsze pojawiają się odpady spożywcze (np. obierki i resztki z talerzy). Mogłyby być kompostowane, ale w instytucjach publicznych zazwyczaj nie ma do tego warunków.

Rozwiązanie

Sopockie szkoły, w których posiłki dla uczennic i uczniów gotuje się na miejscu, a nie kupuje u dostawców zewnętrznych, zostaną wyposażone przez samorząd miejski w specjalne maszyny kompostujące odpady spożywcze. Maszyna kompostująca to coś innego niż tradycyjny kompostownik. Załadowane do komory takiego urządzenia resztki i odpady z procesu gotowania są w niej mechanicznie rozdrabniane. Następnie specjalnie namnażane mikroorganizmy, które pracują w odpowiedniej temperaturze i wilgotności, przerabiają takie odpady na prekompost. Ten przyspieszony i kontrolowany rozpad organiczny trwa kilkadziesiąt godzin zamiast wielu miesięcy. Objętość przetworzonych w maszynie kompostującej odpadów w krótkim czasie spada o 80–90%. Wytworzona w ten sposób próchnica nadaje się do użyźniania terenów zielonych. W Sopocie będzie wykorzystywana na przyszkolnych grządkach i rabatach.

Urząd Miejski w Sopocie finansuje zakup maszyn kompostujących dla 13 szkół z dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznanej na projekt „Rozwój systemu selektywnego zbierania odpadów komunalnych w Sopocie – I etap”.

Okiem praktyka

Cieszę się, że udało nam się pozyskać kolejne środki, które zainwestujemy w mieście. Dzięki realizacji tego projektu jeszcze bardziej poprawimy jakość segregacji odpadów komunalnych w Sopocie, a przy okazji zmniejszymy ich ilość.

– Marcin Skwierawski, Wiceprezydent Sopotu

Efekty

Projekt znajduje się na etapie wdrażania, więc miasto nie dysponuje jeszcze danymi dotyczącymi jego rezultatów. Prognozy funkcjonowania maszyn kompostujących w szkołach zakładają, że masa przetwarzanych w nich odpadów kuchennych wyniesie około 31 ton rocznie (13 placówek x 10 kg dziennie na placówkę x 260 dni w roku). Powinno to przynieść w ciągu roku około 10 ton gotowego kompostu.

Formalnie

W mieście nie stworzono żadnych specjalnych regulacji dotyczących kompostowania przy szkołach.

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sopotu.

<https://www.sopot.pl/>

Wrocław: Kompostowniki w parkach miejskich

Miejsce

Wrocław – miasto liczące ok. 670 tys. mieszkańców położone w województwie dolnośląskim

Bohater

Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu

Problem

Utrzymanie zieleni miejskiej w ładzie wiąże się z wytwarzaniem ogromnych ilości biomasy. To skoszona trawa, zgrabione liście, przycinane gałęzie. Zielone odpady są ciężkie i mają ogromną objętość, dlatego ich transportowanie i przetwarzanie jest bardzo pracochłonne i kosztowne. Ponadto pozbawia ziemię naturalnej próchnicy.

Rozwiązanie

Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu stawia na kompostowanie odpadów zielonych w miejscach, w których one powstają, czyli w parkach miejskich. W dwóch wrocławskich ogrodach publicznych powstały duże kompostowniki, w których pracowniczki i pracownicy ZZM-u składują zieloną masę pochodzącą z pielęgnacji pobliskich terenów. Z tymi odpadami nie trzeba robić nic więcej – natura sama przerabia je na cenną próchnicę.

Pierwszy kompostownik stanął w parku Słowackiego, który znajduje się blisko centrum miasta i jest często odwiedzany przez turystów (dla Zarządu Zieleni Miejskiej znaczenie ma rola edukacyjna tej lokalizacji). Druga taka konstrukcja mieści się w parku Grabiszyńskim. Kompostowniki postawiono w mniej uczęszczanych miejscach, w cieniu, a ich usytuowanie i konstrukcja nie są uciążliwe dla otoczenia ani mieszkańców. Wytwarzana w nich próchnica służy do użyźniania gleby w parkach, co pozwala ograniczyć nawożenie mineralne.

Okiem praktyka

Przy utrzymaniu terenów zieleni staramy się wdrażać jak najwięcej rozwiązań ekologicznych. Kompostowniki to nie tylko efektywniejsze zużycie produkowanej na miejscu biomasy, ale także oszczędności na transporcie. Poza korzyściami ekonomicznymi istotne jest ograniczenie produkcji CO₂. Takich pomysłów mamy więcej, np. już od dawna kosimy trawniki tylko w niezbędnym zakresie, aby wyższa trawa utrzymywała wilgoć, chłód, produkowała tlen i przyczyniała się do bioróżnorodności. Podobnie z grabieniem liści – oczywiście usuwamy je z alejek i polan, ale gdzie to jest możliwe, pozostawiamy na zimę, aby okrywały glebę pod drzewami, chroniąc system korzeniowy przed spadkami temperatury, utrzymując wilgotność, dostarczając składników mineralnych i dając schronienie drobnej faunie.

– Jacek Mól, Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej we Wrocławiu

Efekty

Kompostowanie w miejscu powstawania biomasy daje korzyści ekologiczne i ekonomiczne. To zmniejszone koszty transportu odpadów zielonych i oszczędność czasu pracownic i pracowników. Dzięki próchnicy maleją też koszty nawozu mineralnego, który trzeba by kupić do wzbogacenia gleby w parkach.

Formalności

Kompostowniki to zastosowanie w praktyce „Standardów utrzymywania terenów zieleni w miastach” opracowanych przez Fundację Sendzimira we współpracy z samorządami, zarządcami zieleni i wykonawcami usług pielęgnacji.

Uproszczona treść standardów:

https://zmm.krakow.pl/images/pliki/galeria/AKTUALNOSCI/SUTZ/SUTZ-wersja_uproszczona.pdf

Pełna wersja standardów: <https://sendzimir.org.pl/standardy/>

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu.

<https://www.zmm.wroc.pl/>

Izabelin: Biodegradowalne opakowania na żywność

Miejsce

Izabelin – gmina wiejska licząca ok. 11 tys. mieszkańców położona w województwie mazowieckim

Bohater

Gminna Stołówka w Izabelinie

Problem

Jednorazowe opakowania z tworzyw sztucznych, w których wydawane są gotowe posiłki, to ogromne wyzwanie dla natury. Ich użytkowanie jest łatwe i wygodne zarówno dla kuchni, jak i dla konsumentów. Są lekkie, wytrzymałe i szczelne. Nie trzeba ich też myć po użyciu – wystarczy wyrzucić je do kosza. Jednak zanieczyszczony, mokry plastik z resztkami jedzenia, do którego lepią się inne odpady, bardzo trudno poddaje się segregacji i recyklingowi. Nieprzetworzony śmieć – pamiątka po każdym posiłku zapakowanym w jednorazowe opakowanie – zostaje w przyrodzie na setki lub tysiące lat.

Rozwiązanie

W Izabelinie posiłki pakuje się w opakowania biodegradowalne. Odpowiada za to Gminna Stołówka. Nie szkolna, a gminna, czyli dostępna nie tylko dla dzieci i młodzieży. Jest to jednostka organizacyjna samorządu, w której przygotowuje się posiłki zarówno dla przedszkolaków, uczennic i uczniów lokalnych szkół, jak i dla beneficjentów pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Mogą z niej korzystać także inne osoby, które same nie chcą lub nie mają warunków, żeby sobie gotować.

Posiłki przygotowywane „na wynos” Gminna Stołówka w Izabelinie sprzedaje w pojemnikach jednorazowych, ale biodegradowalnych, wykonanych w stu procentach z naturalnego surowca – trzciny cukrowej. Po zjedzeniu obiadu można taki pojemnik wyrzucić na kompost lub do śmieci, do frakcji bioodpadów. W ten sposób żywienie zbiorowe nie staje się źródłem trudnych zanieczyszczeń. Opakowań wykorzystywanych w działalności stołówki nie trzeba przetwarzać w skomplikowany sposób, składować na wysypiskach ani spalać.

Zero waste i odpowiedzialność ekologiczna to ważne wartości w działaniu izabelińskiej Gminnej Stołówki. Poza karmieniem mieszkanek i mieszkańców zadaniem jednostki jest także kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży oraz edukowanie dorosłych w zakresie zdrowego żywienia i propagowanie zdrowego stylu życia. O takich celach świadczy nawet jadłospis, w którym posiłki mięsne przygoto-

wuje się jedynie dwa razy w tygodniu. W pozostałe dni królują potrawy wegetariańskie, dzięki czemu społeczność gminy zmniejsza ślad węglowy związany z produkcją mięsa.

Za biodegradowalne opakowania w Izabelinie odpowiedzialne jest Centrum Usług Wspólnych Gminy Izabelin, a nad działaniami mającymi na celu ograniczenie wytwarzania odpadów czuwa Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Gminy.

Okiem praktyka

W Izabelinie podejmujemy się wielu inicjatyw mających na celu ograniczenie wytwarzania odpadów. W 2022 roku przeprowadziliśmy wśród uczniów kilkanaście warsztatów kulinarnych z wykorzystaniem odpadów resztkowych. Młodzież tę wiedzę wykorzystała, opracowując książkę kulinarną pt. Kuchnia wyrzutek, czyli odpadki z kuchni Twojej matki. Dzielimy się również żywnością. Od 2019 roku funkcjonuje lodówka, gdzie mieszkańcy mogą pozostawiać potrzebującym żywność, która im zbywa.

– Marta Merchel, Zastępczyni Kierowniczkki Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Izabelin

Efekty

W czasach pandemii, kiedy dzieci uczyły się zdalnie, wszystkie posiłki (kilkaset sztuk dziennie) wydawano w formie „na wynos” w opakowaniach biodegradowalnych. Obecnie dzieje się tak głównie z posiłkami odbieranymi ze stołówki np. przez pracowników instytucji gminnych, podopiecznych Domu Seniora itp. oraz przez klientów indywidualnych.

Formalnie

Podstawą tego rozwiązania jest Zarządzenie Wójta Gminy Izabelin Nr 61/2019 z dnia 3.07.2019 w sprawie zasad korzystania z przedmiotów jednorazowego użytku wykonanych z tworzyw sztucznych w Urzędzie Gminy Izabelin, jednostkach organizacyjnych Gminy Izabelin oraz w trakcie wydarzeń organizowanych przez Gminę Izabelin.

Treść zarządzenia:

<http://www.bip.izabelin.pl/container/dokumenty/przepisy/zarzadzenia/2019/61.2019.pdf>

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Urząd Gminy Izabelin.

<https://gminnastolowka.izabelin.pl/>

OPISY DOBRYCH PRAKTYK

Część 2. Samorząd wspierający społeczność



Rozdział 6:

Samorząd ułatwia naprawianie, wymianę, dzielenie się



Warszawa: Otwarty warsztat naprawczy

Miejsce

Warszawa – miasto liczące ok. 1,86 mln mieszkańców położone w województwie mazowieckim

Bohater

Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI w Warszawie (filia Biblioteki Publicznej im. Z. Łazarskiego w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy)

Problem

Urządzenia elektroniczne są powszechnie dostępne, a przy tym stały się relatywnie niedrogie. Wielu ulega pokusie ich wymiany, gdy tylko sprzęt zacznie szwankować lub działać wolniej. Coraz więcej osób wyrzuca sprzęty, które można by naprawić i nadal użytkować. W ten sposób generujemy mnóstwo trudnych do utylizacji elektroodpadów.

Rozwiązanie

W Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI w Warszawie powstał otwarty warsztat naprawczy ELEKTROTEKA. Jest to ogólnodostępna przestrzeń wyposażona w narzędzia i urządzenia przydatne do majsterkowania. Wolontariusze pomagają tam naprawić domowe urządzenia elektryczne i elektroniczne.

Z przestrzeni korzystają głównie osoby dorosłe, w wieku 30–50 lat. Spore zainteresowanie deklarują panie, które przy wsparciu wolontariusza-złotej rączki chętnie naprawiają drobne sprzęty: lampki, suszarki, żelazka itp. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszek i wolontariuszy w różnym wieku ELEKTROTEKA stała się przestrzenią budowania więzi międzyludzkich i międzypokoleniowych – rodzice i dziadkowie dzielą się tu pasją do majsterkowania z najmłodszymi. W skali miesiąca odbywa się od sześciu do siedmiu dyżurów i na każdym pojawia się ktoś zainteresowany naprawą. Dodatkowo i okazjonalnie w ELEKTROTECE organizowane są warsztaty grupowe.

Otwarty warsztat naprawczy został sfinansowany ze środków m.st. Warszawy, z funduszu wspierającego rozwój MAL-ów, czyli warszawskich Miejsc Aktywności Lokalnej. Pomysł inicjatywy wyszedł od samych bibliotekarzy i bibliotekarek zainspirowanych przestrzeniami twórczymi w nowoczesnych bibliotekach: FabLabami, kawiarenkami naprawczymi, klubami kreatywności itd.

Niezależnie od generacji użytkowników i użytkowniczek ELEKTROTEKA pozwala zmieniać nawyki konsumpcyjne i pokazuje, że naprawianie to dobry sposób na dbanie o domowy budżet i ekologię.

Okiem praktyka

ELEKTROTEKA jest pracownią, w której można dokonać naprawy telefonu, komputera czy małego AGD. Mieszkańcy, zamiast kupować nowe urządzenie, mogą zdiagnozować usterkę, a następnie naprawić swój sprzęt, zmniejszając tym samym zanieczyszczenie środowiska. Informacja zwrotna od użytkowników miejsca jasno wskazuje, jak ważny jest dla nich styl życia zero waste. W myśl zasady „nie wyrzucaj – napraw” czytelnicy i czytelniczki biblioteki próbują zmierzyć się z naprawą swojego sprzętu przy wsparciu dyżurującego wolontariusza.

– Aleksandra Mostowska, Kierowniczka Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI w Warszawie

Efekty

Efektom działania ELEKTROTEKI są naprawione sprzęty elektryczne i elektroniczne, które – zamiast trafić na śmietnik – służą nadal swoim właścicielkom i właścicielom.

Formalnie

Regulamin korzystania z „Otwartego Warsztatu Naprawczego ELEKTROTEKA” jest dostępny na stronie biblioteki.

Treść regulaminu: https://www.mbddim.pl/images/REGULAMIN_bez_zalacznikow.pdf

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI w Warszawie.

<https://www.mbddim.pl/>

<https://www.facebook.com/elektrotekaotwartywarsztat>

Izabelin:

Wymienialnia odzieży

Miejsce

Izabelin – gmina wiejska licząca ok. 11 tys. mieszkańców położona w województwie mazowieckim

Bohater

Urząd Gminy Izabelin

Problem

Ubrania szybko wychodzą z mody. Dzieci wyrastają ze swoich rozmiarów. Kultura obrazu piętnuje pokazanie się dwa razy w tym samym stroju. Tanie i łatwo dostępne w sprzedaży ubrania – także z Internetu, zapychają szafy. To kusi, by regularnie je czyścić, pozbywając się całkiem dobrych strojów. Użyte niewiele razy ubrania stają się odpadami tekstylnymi, których jest coraz więcej i więcej.

Rozwiązanie

W 2020 roku Gmina Izabelin wsparła utworzenie Wymienialni pod nazwą „Puść ciuch w ruch”. Jest to miejsce, w którym mieszkanki i mieszkańcy, zamiast wyrzucać dobre ubrania, mogą się nimi wymieniać. Zostawiają tam niepotrzebną, ale niezniszczoną odzież i biorą stamtąd nieodpłatnie ubrania, które im się podobają.

Inicjatywa utworzenia Wymienialni wyszła od społeczności, ale mieszkanki zrealizowały ją wspólnie z samorządem. Formalnie odbyło się to w trybie inicjatywy lokalnej. Grupa kobiet z Izabelina wniosła pomysł i wkład w postaci swojej pracy i prywatnych zasobów, a gmina udostępniła im lokal komunalny i dołożyła środki finansowe potrzebne do zrealizowania przedsięwzięcia.

Wymienialnia wyposażona jest w meble do przechowywania i ekspozycji ubrań, przebieralnię i miejsce wypoczynku dla odwiedzających. Można tam znaleźć używaną odzież, obuwie i zabawki. Punkt otwiera się dla mieszkańców dwa razy w tygodniu. Obsługują go wolontariuszki i wolontariusze. Do Wymienialni zaglądają różni mieszkańcy – nienależnie od zasobności portfela. Osoby w różnym wieku przychodzą podzielić się tym, co mają, i zabrać to, co wpadnie im w oko. Odbywają się tam również warsztaty szycia, podczas których odzież jest naprawiana i przerabiana, dzięki czemu zyskuje nowy wygląd i drugie życie. Mieszkańcy organizują w lokalu również inne wydarzenia, na przykład „vintage bazar” – nastawiony na wymianę ubrań i biżuterii oraz edukację na temat ekologicznego podejścia do mody. Po wybuchu wojny w Ukrainie miejsce służyło jako punkt zbiórki i wydawania rzeczy niezbędnych uchodźczyniom i uchodźcom do codziennej egzystencji.

Okiem praktyka

Dzięki aktywności mieszkańców powstał pomysł na Wymienialnię. My, jako gmina, przekazaliśmy lokal wraz z wyposażeniem oraz wsparliśmy stowarzyszenie z budżetu inicjatywy lokalnej na realizację działania. Bardzo nas cieszą pomysły, które wspierają działania proekologiczne i chętnie przystępujemy do ich współorganizacji.

– Dorota Zmarzlak, Wójt Gminy Izabelin

Efekty

Z Wymienialni korzysta miesięcznie kilkuset mieszkańców.

Formalnie

Wymienialnia została uruchomiona w trybie inicjatywy lokalnej realizowanej na podstawie zasad określonych w Uchwale nr IX/69/19 Rady Gminy Izabelin z dnia 24 kwietnia 2019 w sprawie określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w trybie inicjatywy lokalnej.

Treść uchwały: <https://www.gmina.izabelin.pl/plik,1520,uchwala-ix-69-19-pdf.pdf>

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Izabelin.

<https://www.gmina.izabelin.pl/>

Rozdział 7:
**Samorząd ułatwia
prawidłową segregację odpadów**



Tychy: Łatwy dostęp do wiedzy o segregacji

Miejsce

Tychy – miasto liczące ok. 126 tys. mieszkańców położone w województwie śląskim

Bohater

Spółka Master – Odpady i Energia z Tychów

Problem

Segregacja odpadów jest w teorii prosta, jednak w praktyce nie zawsze tak bywa. Mieszkanki i mieszkańcy mają trudności z kwalifikowaniem pojedynczych śmieci do poszczególnych frakcji odpadów, przez co ostatecznie nie zawsze są one dobrze posegregowane.

Rozwiązanie

Należąca do kilku śląskich samorządów spółka Master – Odpady i Energia, która odpowiada za odbiór śmieci z terenu Tychów, udostępniła mieszkankom i mieszkańcom miasta internetową wyszukiwarkę odpadów. Jest to opublikowana w Internecie baza 13,5 tysiąca typowych przedmiotów i materiałów, które w zabudowie mieszkaniowej trafiają na śmieci. Utworzoną i rozwijaną wspólnie ze społecznością lokalną bazę haseł obsługuje narzędzie do łatwego jej przeszukiwania.

Ktoś chcący sprawdzić, co zrobić z konkretnym śmieciem, znajdzie w wyszukiwarce informację na temat sposobu i miejsca jego segregacji. Dowie się, do jakiej frakcji go zakwalifikować i gdzie wyrzucić (do domowego śmietnika, Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych albo zakładu unieszkodliwiania odpadów). Pozna też sposób transportu odpadu (np. odbiór przez firmę w ramach zbiórki mobilnej prowadzonej zgodnie z harmonogramem w przypadku zabudowy jednorodzinnej albo samodzielne dostarczenie do PSZOK-u). Narzędzie jest dostępne na stronie internetowej spółki. Zostało też wdrożone jako funkcja w wykorzystywanej w gminie bezpłatnej aplikacji wywozowej Eco-Harmonogram, która prezentuje aktualny kalendarz odbioru odpadów z konkretnych ulic i stanowi przewodnik do eko-edukacji dla mieszkańców.

Tworząc wyszukiwarkę, spółka Master kierowała się chęcią ułatwienia mieszkańcom Tychów kłopotliwego procesu segregacji, dlatego łatwy dostęp do wiedzy o niej spółka Master uczyniła swoim priorytetem.

Okiem praktyka

Wyszukiwarka odpadów jest odpowiedzią na pojawiające się pytania ze strony mieszkańców związane z właściwą segregacją odpadów w mieście. Pozwala rozwiązać wiele wątpliwości w temacie selektywnej zbiórki odpadów, a przede wszystkim tzw. odpadów problemowych. Jednocześnie wpisuje się w nasze działania dotyczące szerzenia świadomości ekologicznej wśród mieszkańców.

**– Małgorzata Ryt, Kierowniczka ds. promocji i edukacji
w Master – Odpady i Energia Sp. z o.o. w Tychach**

Efekty

Tylko w styczniu 2023 roku mieszkanki i mieszkańcy Tychów skorzystali z wyszukiwarki 14042 razy.

Formalnie

Tyska wyszukiwarka odpadów jest działaniem własnym spółki. Prezentowane w niej informacje opierają się na zasadach obowiązującego w kraju Jednolitego Systemu Segregacji Odpadów zgodnie z Rozporządzeniem w sprawie katalogu odpadów oraz na lokalnych rozwiązaniach obowiązujących w Tychach.

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Master – Odpady i Energia sp. z o.o.

<https://www.master.tychy.pl/>

Rzeszów: Instrukcje segregowania nie tylko w Internecie

Miejsce

Rzeszów – miasto liczące ok. 196 tys. mieszkańców położone w województwie podkarpackim

Bohater

Urząd Miasta Rzeszowa

Wyzwanie

Segregacja odpadów jest problematyczna szczególnie dla osób, które nie znają jej zasad. Niektórym mieszkankom lub mieszkańcom łatwiej byłoby je zrozumieć, gdyby im zaprezentowano szerszy kontekst problemu – idee gospodarki obiegu zamkniętego i zero waste. Często jednak samorządy podają informacje o gospodarce odpadami zdawkowo i udostępniają je tylko w Internecie. Mieszkańcy, którzy z niego nie korzystają, nie mają do nich dostępu.

Rozwiązanie

W Rzeszowie Urząd Miasta przygotował dla mieszkanki i mieszkańców „Słownik segregacji odpadów komunalnych”. Publikacja – opisująca nie tylko klasyfikację śmieci, ale także szeroki kontekst gospodarki odpadami – jest dostępna zarówno przez Internet, jak i w wersji papierowej (wydrukowanej na papierze ekologicznym). Dzięki temu mogą się z nią zapoznać także osoby, które nie używają sieci.

Słownik jest wyczerpującym przewodnikiem po zawiłym temacie segregacji odpadów. Pod lupę wzięto ponad tysiąc ich rodzajów. Publikacja opisuje główne frakcje śmieci powstających w domach (odpady z tworzyw sztucznych, metalu, papieru, szkła i biodegradowalne). Można w niej sprawdzić, co oznaczają symbole, które na opakowaniach wskazują rodzaje tworzyw sztucznych i szkła oraz sugerują sposób postępowania z danym odpadem (wyrzucaj do kosza, opakowanie nadaje się do recyklingu itp.). Mieszkanki i mieszkańcy poznają istotę gospodarki obiegu zamkniętego oraz stosowane w Polsce sposoby postępowania z odpadami (recykling, kompostowanie, spalanie, składowanie). Obszerny fragment poświęcono zasadom zero waste – szczególnie kompostowaniu, regułom selektywnej zbiórki odpadów oraz konsekwencjom ich samodzielnego palenia w domowych kotłowniach.

Prezentacja Słownika odbyła się podczas miejskiego happeningu ekologicznego „Rzeszów bez plastiku”. Słownik dostępny jest dla wszystkich bezpłatnie. Został opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Rzeszowa oraz na stronach spółdzielni mieszkaniowych. Egzemplarze fizyczne trafiły

do dyrektorów szkół i przedszkoli, by rozdysponować je wśród mieszkańców – dziadków, rodziców i dzieci. Słownik promują też intensywnie media tradycyjne i społecznościowe.

Okiem praktyka

Staramy się być miastem ekologicznym, zielonym i neutralnym klimatycznie. Niezwykle istotna w tym kontekście jest gospodarka zamkniętego obiegu. Aby prowadzić ją w sposób maksymalnie skuteczny, musimy postawić na intensywną edukację, wykorzystując w tym celu każde dostępne narzędzie. Jestem przekonany, że Słownik będzie idealnym rozwiązaniem, nie tylko dla najmłodszych rzeszowian. Jako osoby dorosłe przecież także niejednokrotnie zastanawiamy się, do którego kubła wrzucić jakiś śmieć i czasami trudno poprawnie zdecydować.

– Konrad Fijołek, Prezydent Rzeszowa

Formalnie

Działanie jest prowadzone na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2022 poz. 1297 z późn. zm.) nakładającego na gminy obowiązek prowadzenia działań informacyjnych i edukacyjnych w zakresie prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi, w szczególności selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Zainspirowani?

Informacji dotyczących tej inicjatywy udziela Biuro Prasowe oraz Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Rzeszowa.

<https://www.erzeszow.pl/>

Rozdział 8:

Samorząd ułatwia kompostowanie bioodpadów



Zapolice: Promowanie poprawnej segregacji odpadów

Miejsce

Zapolice – gmina wiejska licząca ok. 5 tys. mieszkańców położona w województwie łódzkim

Bohater

Urząd Gminy Zapolice

Problem

Właściwa segregacja odpadów to zadanie skomplikowane. Wiele osób się do niego zniechęca, bo łatwiej im wyrzucić wszystkie odpady do frakcji „zmieszanych”, niż rozpoznawać i właściwie kwalifikować materiały, z których wykonany jest każdy śmieć. Szczególnie że rozróżnienie materiałów i tworzyw użytych we współczesnych opakowaniach bywa nie lada wyzwaniem. A zatem mieszkańcy słabo sobie radzą z segregacją odpadów, przez co gminy nie osiągają określonych przez prawo minimalnych poziomów recyklingu. Samorządy płacą kary, a na wysypiskach piętrzą się góry zmieszanych śmieci, które trudno zagospodarować.

Rozwiązanie

Tam, gdzie świadomość ekologiczna znajduje się na niższym poziomie, o dodatkowe pokłady motywacji do segregowania odpadów można zadbać poprzez gratyfikację pozytywnych zachowań. Pomyślamy na stymulowanie selektywnej zbiórki odpadów są „zielone nagrody”, jakie w Gminie Zapolice mieszkańcy i mieszkańcy otrzymują za prawidłową segregację odpadów. Od 2013 roku Urząd Gminy organizuje tam akcję „Drzewko za odpad” służącą edukacji na temat odpadów i promowaniu właściwego postępowania z nimi. Akcja polega na nagradzaniu mieszkańców, którzy zbiorą konkretne ilości poprawnie wysegregowanych frakcji odpadów komunalnych, sadzonkami drzew, krzewów i kwiatów.

Idea przedsięwzięcia narodziła się dekadę temu przy okazji zmian przepisów o gospodarce odpadami. Cykliczna impreza odbywa się raz w roku i ma charakter lokalnego święta. Rozdawaniu sadzonek za dostarczone odpady towarzyszą występy o tematyce ekologicznej w wykonaniu dzieci przedszkolnych i szkolnych oraz prezentacja zielonych rozwiązań budowlanych (np. fotowoltaika, pompy ciepła, przydomowe oczyszczalnie ścieków). Wydarzenie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. W 2022 roku talon na sadzonkę można było otrzymać na przykład za 10 kilogramów szklanych opakowań, kilogram plastikowych nakrętek albo jeden elektroodpad o wadze powyżej 10 kilo. Środki na zakup sadzonek i organizację imprezy pochodzą z budżetu gminy.

Okiem praktyka

Dotychczasowe edycje pokazały, że akcja cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Bycie „eko” to już nie tylko moda, ale styl życia. Mieszkańcy zawsze chętnie włączają się w akcję – przez cały rok zbierają plastikowe nakrętki, zużyte baterie, puszki po napojach, zepsute elektronarzędzia itp., aby wymienić je na sadzonki. Dzięki temu nasza gmina z roku na rok staje się coraz czystsza, a nowe nasadzenia w znacznym stopniu przyczyniają się do poprawy jakości powietrza.

– Witold Oleszczyk, Wójt Gminy Zapolice

Efekty

W latach 2013–2022 mieszkańcy i mieszkańcy Gminy Zapolice oddali podczas imprez prawie 120 ton precyzyjnie wysegregowanych odpadów, za które samorząd rozdał im około 12,5 tysiąca sadzonek roślin.

Formalnie

Akcja „Drzewko za odpad” jest organizowana każdorazowo na podstawie odrębnego regulaminu przygotowywanego z myślą o kolejnej edycji.

Treść regulaminu z 2019 roku:

http://www.zapolice.pl/asp/pliki/aktualnosci/2019-09-19_reg.pdf

Zainspirowani?

Informacji na temat tej dobrej inicjatywy udziela Urząd Gminy Zapolice.

<https://www.zapolice.pl/>

Opole: Gospodarka odpadami w samym sercu miasta

Miejsce

Opole – miasto liczące ok. 127 tys. mieszkańców położone w województwie opolskim

Bohater

Urząd Miasta Opole

Problem

Wiele sprawnych przedmiotów trafia na śmieci, bo mieszkańcy zwyczajnie nie mają co z nimi zrobić. Nie wiedzą, komu lub gdzie mogłyby się przydać, a sami nie chcą ich trzymać w domach, skoro tylko zajmują miejsce. Ograniczanie ilości odpadów przez dawanie drugiego życia przedmiotom to trudne zadanie, kiedy nikt go nie koordynuje.

Rozwiązanie

W Opolu Urząd Miasta otworzył ReUżytkownię, czyli przestrzeń do prowadzenia działań edukacyjnych związanych z gospodarką odpadami komunalnymi oraz wdrażaniem rozwiązań gospodarki obiegu zamkniętego. Punkt mieści się w wyremontowanym ze środków miejskich lokalu komunalnym w sercu miasta – tuż obok opolskiego Rynku.

Podstawowa funkcja ReUżytkowni to stałe miejsce wymiany rzeczy między mieszkańcami w myśl zasady: PRZYNIĘŚ – WYMIENIĆ – KORZYSTAJ. Opolanki i opolanie mogą zostawić tam małogabarytowe przedmioty, których sami już nie używają, potencjalnie przydatne dla innych osób. Pod warunkiem, że znajdują się one w dobrym stanie i stanowią własność tych, którzy je oddają. Do punktu trafiają różne rzeczy: książki, zabawki, kryształ, elementy zastawy stołowej, ozdoby, elementy ubrań, kwiaty doniczkowe itd. Zarówno te zostawiane w ReUżytkowni, jak i zabierane z placówki przedmioty są dokładnie ważone. Dzięki temu samorząd może ocenić efekt ekologiczny prowadzonych działań.

W lokalu regularnie odbywają się spotkania o tematyce ekologicznej np. warsztaty z wykorzystania szkła odpadowego, z techniki decoupage, szycia na maszynie z wykorzystaniem używanych ubrań, tworzenia biżuterii z materiałów z odzysku czy malowania odzieży jeansowej. Miejsce jest też udostępniane mieszkańcom i organizacjom na działania związane z edukacją na temat radzenia sobie z odpadami i ograniczania ich ilości.

Okiem praktyka

Pomysł utworzenia ReUżytkowni narodził się dzięki międzynarodowej wymianie doświadczeń w ramach programu URBACT III, jak i dzięki inspiracjom zaczerpniętym z funkcjonowania podobnych miejsc prowadzonych przez organizacje pozarządowe na terenie Polski. ReUżytkownia wyróżnia się swoim dualnym charakterem, czyli jest miejscem ustawicznej edukacji mieszkańców miasta Opola oraz miejscem wymiany rzeczy w celu ograniczenia powstawania odpadów. Przyczynia się tym samym do zmiany nawyków naszych mieszkańców.

– Iwona Kowalczuk, Naczelniczka Wydziału Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Urzędzie Miasta Opola

Efekty

Przez nieco ponad rok funkcjonowania ReUżytkowni odwiedziło ją 29 850 osób, które zostawiły w niej 18,5 tony i zabrały prawie 18 ton przedmiotów. Drugie życie znajdują więc prawie wszystkie rzeczy, które trafiają do punktu. W ReUżytkowni odbyło się też ponad 45 wydarzeń edukacyjnych.

Formalnie

ReUżytkownia powstała i funkcjonuje na podstawie art. 6r ust. 2 oraz ust. 2aa ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Przepisy te pozwalają przeznaczyć część środków z pobranych od mieszkańców opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na prowadzenie edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi oraz na tworzenie i utrzymywanie punktów napraw i ponownego użycia produktów lub części produktów niebędących odpadami. Szczegółowe zasady działania ReUżytkowni określa nadany jej zarządzeniem Prezydenta regulamin (<https://www.smieciopolis.opole.pl/wp-content/uploads/2021/12/Regulamin-ReUzytkowni-2.pdf>).

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Wydział Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miasta Opola.

<https://www.smieciopolis.opole.pl/reuzytkownia/>

<https://www.facebook.com/ReUzytkowniaOpole/>

Liszki: Pomoc w kompostowaniu na prywatnych posesjach

Miejsce

Liszki – gmina wiejska licząca ok. 18 tys. mieszkańców położona w województwie małopolskim

Bohater

Urząd Gminy Liszki

Problem

Osoby, które nigdy wcześniej nie prowadziły kompostu, miewają wątpliwości związane z założeniem kompostownika. Obawy przed nieprzyjemnym zapachem lub gryzoniami oraz wyobrażenie, że kompostowanie jest nieestetyczne lub pracochłonne, zniechęcają wielu do zagospodarowania odpadów zielonych tą metodą. Dlatego masy bioodpadów podróżują po kraju wywożone z prywatnych posesji do kompostowni przemysłowych. Ich transport dużo kosztuje i generuje niepotrzebny ślad węglowy.

Rozwiązanie

Żeby zachęcić społeczność do kompostowania, Urząd Gminy Liszki użycza mieszkankom i mieszkańcom gminy nieodpłatnie kompostowniki do samodzielnego zagospodarowywania domowych bioodpadów. Jest to inicjatywa Urzędu finansowana przez samorząd gminny. Nabór wniosków o kompostowniki odbywa się wiosną, gdy przydomowe ogrody budzą się do życia po zimowej przerwie. O pojemniki mogą się ubiegać właściciele, współwłaściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości zamieszkałych znajdujących się na terenie Gminy Liszki. Kompostownik musi zostać zlokalizowany tak, by nie był uciążliwy dla mieszkańców ani sąsiadów posesji (trzeba zachować odległości od granic działki i budynków określone w prawie budowlanym). Wnioski rozpatruje się według kolejności zgłoszeń, ale żeby skorzystać ze wsparcia, należy spełnić dwa istotne warunki: złożyć w Urzędzie deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z uwzględnieniem kompostowania bioodpadów na terenie nieruchomości oraz nie zalegać z płatnościami podatków, należności za gospodarowanie odpadami komunalnymi ani innych opłat. Szczegóły procedury udostępniania kompostowników określa regulamin. Kompostowniki udostępniane w gminie Liszki są przeznaczone do samodzielnego złożenia. Mają pojemność 720 litrów, są mrozo odporne i łatwe w montażu. Urząd udostępnia przyznany kompostownik przez trzy lata na zasadzie użyczenia, a następnie przechodzi on na własność osoby wnioskującej. Gmina uznaje program za skuteczny sposób na ograniczenie ilości bioodpadów, a zarazem ekoedukację.

Okiem praktyka

Ekologia jest jednym z priorytetów naszej gminy, a duże zainteresowanie programem użyczenia kompostowników tylko potwierdza fakt, że obraliśmy dobry kierunek.

– Paweł Miś, Wójt Gminy Liszki

Efekty

Wszystkie oferowane przez Urząd Gminy kompostowniki znajdują corocznie odbiorców. W pierwszych trzech latach programu wydano ich około 180. W 2023 roku Urząd planuje oddać w ręce mieszkańców kolejnych 70 sztuk.

Formalnie

Program bazuje na Zarządzeniu Wójta, które uzupełnienia Regulamin Programu.

Treść regulaminu: https://liszki.pl/pro_liszki/zasoby/files/zalacznik-do-zarzadzenia-wojt-gminy-liszki-sa.0050.55.2022.pdf

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Urząd Gminy Liszki.

<https://liszki.pl/>

Kraków: Kompostowanie w ogrodach społecznych

Miejsce

Kraków – miasto liczące ok. 780 tys. mieszkańców położone w województwie małopolskim

Bohater

Miasto Kraków i Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie

Problem

Kompostowanie to nie tylko sposób zagospodarowania bioodpadów. To przede wszystkim możliwość doświadczenia mechanizmów natury, która działa w powtarzalnym cyklu: żywe umiera i zamienia się w nawóz dla nowych organizmów. Dla wielu osób prowadzenie kompostownika stanowi okazję do nauki na temat środowiska i poznawania procesów biologicznych. W miastach, wśród zabudowy wielorodzinnej, skąd śmieciarki wywożą frakcję bioodpadów daleko poza miejsce ich powstania, zazwyczaj trudno o warunki do prowadzenia kompostu.

Rozwiązanie

Miasto Kraków wspiera tworzenie i rozwijanie ogrodów społecznych. Są to udostępniane mieszkańcom i mieszkańcom tereny gminne, na których mogą oni uprawiać rośliny – głównie warzywa i owoce, a także prowadzić kompost.

Kilka lat temu Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie zorganizował debatę „Czy ogrody społeczne w stolicy Małopolski są potrzebne?”. Wobec pozytywnej odpowiedzi ze strony ludności zainicjowano projekt „Krakowskie Ogrody Społeczne”. Miasto ustaliło w trybie konsultacji społecznych regulamin tworzenia i prowadzenia ogrodów, a dzięki partycypacyjnemu podejściu do tematu ZZM dowiedział się, jakiego wsparcia potrzebują mieszkańcy, którzy chcą zacząć uprawę. Miasto zapewnia m.in.: dostęp do ziemi, pakiet narzędzi na start, warsztaty „Szkola Miejskich Ogrodników” i wsparcie osoby koordynującej projekt.

Krakowskie ogrody dzielą się na społeczne i społeczne parcelowe. W pierwszych cały obszar ogrodu jest dostępny dla wszystkich osób zaangażowanych w jego prowadzenie, a społeczność może z nich korzystać bezpłatnie. W drugich z części wspólnych wydziela się małe grządki, gdzie samodzielną uprawę na własny użytek prowadzą osoby indywidualne, które wnoszą za to niewielką opłatę (do 2 złotych miesięcznie za metr kwadratowy).

Ogrody mają spełniać cele ekologiczne, społeczne, edukacyjno-badawcze i urbanistyczne. W ramach wypełniania zadań ekologicznych popularyzuje się na przykład dobre praktyki w zakresie wykorzystywania i odzyskiwania zasobów poprzez zapewnienie infrastruktury do produkcji kompostu oraz do zbierania wód opadowych. Zgodnie z regulaminem osoby prowadzące ogród odpowiadają za utylizację odpadów ogrodniczych w zgodzie z aktualnym prawodawstwem, czyli właśnie poprzez propagowanie przetwarzania resztek roślinnych na kompost zgodnie ze sztuką kompostowania.

Obecnie w Krakowie istnieje 16 ogrodów społecznych, które pozwalają mieszkańcom na wspólnotowe działanie w duchu zrównoważonego rozwoju. Lokalna produkcja żywności, kompostowanie, zbieranie deszczówki, wspieranie bioróżnorodności, szczególnie zapylaczy – to tylko kilka z ich zalet.

Okiem praktyka

Założyłam ogród społeczny, żeby wcielać w życie idee, które od dawna mnie inspirują, jak permakultura i miejskie ogrodnictwo. Wymieniamy się tu pomysłami, doświadczeniami i eksperymentujemy. Obserwujemy naturę i uczymy się z nią współdziałać.

– Zuza z Ogrodu Społecznego Salwator w Krakowie

Efekty

W latach 2017–2022 na terenie Krakowa powstało 16 ogrodów społecznych. Każdy z nich kompostuje bioodpady, zbiera deszczówkę, wykorzystuje ponownie niepotrzebne innym materiały, np. do budowy rabatek. W dwóch obowiązuje zasada ograniczenia plastiku.

Formalnie

Ogrody działają na podstawie Regulaminu zakładania ogrodów społecznych.

Treść „Regulaminu...”: https://bip.krakow.pl/?news_id=141879

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Zespół „Kraków w Zieleni” Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie.

<https://zsm.krakow.pl/>

Rozdział 9:

Samorząd ułatwia ratowanie żywności przed zmarnowaniem



Szamotuły: Ratowanie żywności przez dzielenie się

Miejsce

Szamotuły – miasto liczące ok. 19 tys. mieszkańców położone w województwie wielkopolskim

Bohater

Ośrodek Pomocy Społecznej w Szamotułach

Problem

Najwięcej żywności marnuje się w domach. Konsumenci robią zbyt duże zakupy i przygotowują zbyt duże ilości potraw, których nie są w stanie zjeść. Nadające się do spożycia jedzenie ląduje w śmietnikach, stając się odpadem spożywczym, który wymaga specjalnego traktowania.

Rozwiązanie

Na terenie miejsko-wiejskiej Gminy Szamotuły działają uruchomione i prowadzone przez samorząd lokalny jadłodzielnie. Służą one do ratowania żywności przed zmarnowaniem poprzez dzielenie się nią. Chodzi o ustawione w miejscach publicznych ogólnodostępne szafki i lodówki przeznaczone na artykuły spożywcze i gotowe potrawy. Każdy może do nich włożyć żywność, której ma zbyt dużo i której nie zamierza wykorzystać. Również każdy, bez żadnych warunków, może wziąć z jadłodzielni nieodpłatnie znajdujące się w niej jedzenie. Szamotulskie jadłodzielnie umożliwiają oddawanie jedzenia i częstowanie się nim przez całą dobę. Do punktów trafiają najczęściej: pieczywo, produkty suche z długim terminem ważności, nabiał i wędliny, własne wypieki i dania w okresie poświątecznym, a także gotowe posiłki od firm cateringowych i restauracji.

Utrzymanie jadłodzielni wymaga regulowania rachunków za energię niezbędną do pracy lodówki, sprzątania punktów i promocji inicjatywy. O lodówki i szafki dbają pracownice i pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej oraz wolontariuszki i wolontariusze, m.in. osoby z niepełnosprawnościami skupione wokół Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych Integracja i Rehabilitacja, personel i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Otorowie oraz społeczność sołectwa w Pamiątkowie.

Trzy jadłodzielnie (w Szamotułach, Otorowie i Pamiątkowie) zostały sfinansowane w ramach ogłoszonego przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego konkursu na utworzenie Wielkopolskich Jadłodzielni. 80% kosztów pokrył Samorząd Województwa Wielkopolskiego, a 20% Miasto i Gmina Szamotuły.

Okiem praktyka

Jadłodzielnie w naszej gminie odpowiadają na realne potrzeby społeczności. Dzięki temu prostemu rozwiązaniu osiągamy różnorodne cele. Przede wszystkim wspieramy osoby w kryzysie, zapewniając im możliwość skorzystania z pomocy anonimowo. Po drugie, budujemy lokalny kapitał wśród osób, które wolontariacko angażują się w obsługę jadłodzielni, i umożliwiamy mieszkańcom podzielenie się nadmiarem żywności. Po trzecie, lodówki przyczyniają się do ograniczenia bioodpadów, a więc ta inicjatywa ma też swój wymiar ekologiczny.

– Iwona Lembicz-Kwaterna, Dyrektorka Ośrodka Pomocy Społecznej w Szamotułach

Formalnie

Jadłodzielnie w Szamotułach realizują cele określone w dwóch dokumentach strategicznych: „Programie ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce na lata 2021–2025” oraz „Strategii Polityki Społecznej dla miasta i gminy Szamotuły na lata 2009–2024”. Na jadłodzielniach widnieją tablice informacyjne z zasadami korzystania z punktów.

Treść „Programu ograniczania strat żywności...”:

https://bip.umww.pl/artykuly/2827508/pliki/20210830084924_3942.pdf

Treść „Strategii Polityki Społecznej...”: <https://bip.szamotuly.pl/Article/get/id,24111.html>

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Ośrodek Pomocy Społecznej w Szamotułach.

<https://ops.szamotuly.pl/>

Gdańsk: Ratowanie żywności dla potrzebujących

Miejsce

Gdańsk – miasto liczące ok. 490 tys. mieszkańców położone w województwie pomorskim

Bohater

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Problem

Stojące na półkach sklepowych produkty spożywcze, których termin przydatności zbliża się do końca, stają się dla biznesu nieatrakcyjne handlowo. Klientki i klienci niechętnie je kupują. Podobnie jak warzywa i owoce, które są lekko poobijane, oderwane z kiści albo mają ściemniałą skórkę. Sklepy wielkopowierzchniowe często wycofują takie towary ze sprzedaży i je wyrzucają, choć produkty te są wciąż bezpieczne do spożycia. W ten sposób żywność staje się odpadem, choć wiele osób potrzebujących mogłoby z niej skorzystać.

Rozwiązanie

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku pomaga w ratowaniu żywności przed zmarnowaniem, a tym samym chroni ją przed przekształceniem w odpady. Robi to w formie sklepu społecznego, którego prowadzenie zlecił w trybie otwartego konkursu ofert organizacji pozarządowej.

Sklep społeczny „Za Stołem” zlokalizowany jest w Gdańsku Nowym Porcie. Prowadzi go Bank Żywności w Trójmieście. Uratowana przed wyrzuceniem przez sieci handlowe, a wciąż przydatna do spożycia i bezpieczna żywność jest w nim przekazywana nieodpłatnie osobom potrzebującym. Punkt działa w lokalu użyczonym z zasobów gminnych. Produkty spożywcze zapewnia zespół Banku Żywności, który ratowaniem żywności przed zmarnowaniem zajmuje się na co dzień. Pracownice i pracownicy Banku regularnie odwiedzają markety z Trójmiasta i odbierają z nich przygotowane przez tamtejszy personel produkty wycofane ze sprzedaży, żeby przekazać je potrzebującym.

Z oferty sklepu „Za Stołem” korzystają przede wszystkim osoby skierowane tam formalnie przez gdański MOPR. Klientki i klienci „płacą” za towary punktami przyznanymi im przez Ośrodek. Najdroższe są słodczyce, żywność przetworzona i mięso, tańsze – warzywa, owoce, nabiał i kasze. Z oferty sklepu społecznego korzystają też osoby bez skierowań z MOPR-u, których sytuacja materialna i życiowa nagle się pogorszyła.

Motywacją Ośrodka do wsparcia uruchomienia sklepu społecznego była troska o potrzebujących, ale również aspekt ekologiczny i idea zero waste są w tej inicjatywie bardzo silnie obecne.

Okiem praktyka

Warto współpracować. Warto łączyć siły i podejmować trudne wyzwania, by potem cieszyć się z wymiernych efektów. A jeśli celem są dobrostan mieszkanek i mieszkańców, poprawa jakości życia i stanu środowiska naturalnego – tym bardziej warto współdziałać!

– Sylwia Ressel, Rzeczniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Efekty

Do sklepu społecznego „Za Stołem” przychodzi około 170 gdańszczanek i gdańszczan miesięcznie. Sklep wydaje im w takim okresie blisko 2,7 ton żywności uratowanej przed zmarnowaniem. To produkty spożywcze pozyskiwane z mniej więcej 30 sklepów, m.in. z marketów, centrów handlowych czy hurtowni.

Formalnie

Związek Stowarzyszeń Bank Żywności w Trójmieście prowadzi sklep społeczny na zlecenie gdańskiego MOPR-u na mocy rozstrzygniętego otwartego konkursu ofert na realizację tego zadania publicznego. Funkcjonowanie sklepu jest wpisane w Program Współpracy Miasta Gdańska z Organizacjami Pozarządowymi. Zasady ratowania żywności z sieci handlowych określa ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności.

Treść „Programu współpracy...” na 2023 rok:

https://baw.bip.gdansk.pl/UrządMiejskiwGdansk/document/552987/Uchwa%C5%82a-LV_1402_22

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku.

<http://mopr.gda.pl/>

Rozdział 10:
**Samorząd współpracuje
ze społecznością**



Województwo małopolskie: Finansowanie inicjatyw promujących ideę zero waste

Miejsce

Małopolska – region na południu Polski zamieszkiwany przez ok. 3,43 mln osób

Bohater

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Wyzwanie

Gospodarka odpadami to zadanie samorządów, ale stanowi ona wyzwanie dla wszystkich członków i członków społeczności lokalnych. Informowaniem i edukacją na temat ograniczania ilości wytwarzanych odpadów mogą zajmować się zarówno instytucje publiczne, jak i organizacje społeczne. Prowadzenie takich działań wymaga jednak pieniędzy.

Rozwiązanie

Województwo Małopolskie uruchomiło specjalną ścieżkę finansowania inicjatyw społecznych skierowanych na podnoszenie wiedzy mieszkanki i mieszkańców regionu o segregacji odpadów i upowszechnianie idei zero waste. W programie współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi w obszarze ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego na rok 2022 Sejmik Województwa Małopolskiego za priorytetowe uznał działania służące wspieraniu postaw ekologicznych i promowaniu idei zrównoważonego rozwoju. Zarząd Województwa przeprowadził na tej podstawie otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych pt. EkoMałopolska. W przygotowanej dokumentacji rozwinięto i doprecyzowano zawarty w programie współpracy ogólny zapis o postawach ekologicznych i zrównoważonym rozwoju. W ogłoszeniu zaś wskazano, że w ramach działań na rzecz ekologicznego stylu życia oczekiwane są projekty poświęcone m.in. gospodarce odpadami. A zatem środki dystrybuowane do organizacji pozarządowych w ramach tego konkursu można było przeznaczyć na działania związane z budowaniem i kreowaniem świadomości ekologicznej, z kształtowaniem prawidłowych postaw ekologicznych, z propagowaniem idei gospodarki o obiegu zamkniętym oraz zapobieganiem powstawaniu odpadów, z promocją idei zrównoważonego rozwoju, z racjonalnym użytkowaniem zasobów naturalnych Ziemi, selektywną zbiórką/segregacją i przetwarzaniem odpadów, z edukacją i propagowaniem idei zero waste oraz z promocją działalności

banków żywności. Samorząd przeznaczył na te działania oraz na projekty mające na celu ochronę powietrza 300 tysięcy złotych.

Okiem praktyka

Budowanie i kreowanie świadomości ekologicznej oraz kształtowanie prawidłowej postawy to jedno z zadań organizacji pozarządowych, z których świetnie się wywiązują, budując równocześnie postawę zaangażowania i współdziałania wśród mieszkańców Małopolski. Nasze dotychczasowe doświadczenia ze współpracy z organizacjami pozarządowymi na polu edukacji ekologicznej oraz działań zero waste napawają optymizmem, wskazują na ich ogromne zaangażowanie na rzecz zachowania środowiska, w tym również na rzecz ponownego wykorzystywania surowców i niemarnowania zasobów.

– Józef Gawron, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego

Efekty

Projekty związane z promocją postaw ekologicznych, upowszechnianiem idei zero waste i zrównoważonego rozwoju zrealizowało 12 organizacji pozarządowych.

Formalnie

Otwarty konkurs ofert został przeprowadzony na podstawie ogłoszenia konkursowego.

Treść ogłoszenia:

<https://bip.malopolska.pl/umwm,a,2081564,otwarty-konkurs-ofert-na-realizacje-zadan-publicznych-województwa-malopolskiego-w-obszarze-ekologii-.html>

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

<https://www.malopolska.pl/>

Kielce: Szukanie związków ekologii z kulturą

Miejsce

Kielce – miasto liczące ok. 190 tys. mieszkańców położone w województwie świętokrzyskim

Bohater

Instytut Dizajnu w Kielcach

Problem

Rozwijanie u członkiń i członków społeczności lokalnych postawy odpowiedzialności za środowisko naturalne stanowi duże wyzwanie. Mieszkanki i mieszkańcy nie widzą często związku ekologii z ich codziennym życiem. Idea zero waste to dla wielu osób fanaberia lub abstrakcja, tym bardziej, że „bycie eko” bywa i trudne, i drogie.

Rozwiązanie

Instytut Dizajnu w Kielcach znalazł związek między kulturą i ekologią, a kształcenie wrażliwości estetycznej połączył z budowaniem poczucia odpowiedzialności za środowisko. W 2019 roku w Instytucie odbyły się trzydniowe warsztaty weekendowe dla mieszkanki i mieszkańców regionu pod nazwą Boom Zero Waste. To interdyscyplinarne wydarzenie propagowało ponowne wykorzystywanie posiadanych przedmiotów i redukowanie ilości odpadów. W trakcie warsztatów kielczanki i kielczanie w różnym wieku mogli lepiej zrozumieć relację człowieka z przedmiotami. Rozkładali je na części, omawiali ich działanie i składali z powrotem. Samodzielnie tworzyli trwałe zamienniki dla jednorazówek, szukali nowych zastosowań dla niepotrzebnych im rzeczy. Generowali pomysły na lepsze wykorzystanie przestrzeni, uczyli się działać ekonomicznie i ekologicznie. Podczas zajęć praktycznych naprawiali sprzęty, szyli wielorazowe torby na zakupy, gotowali z resztek, „hakowali” przestrzeń i produkowali naturalne kosmetyki.

Wydarzenie stało się zwieńczeniem wieloletniej działalności proekologicznej prowadzonej w tej samorządowej instytucji kultury. Pomysłodawczynią przedsięwzięcia była prowadząca pracownię „Własnoręczni”. W działanie zaangażowały się także osoby z innych pracowni z całego Instytutu. Środki na organizację Boom Zero Waste pochodziły z samorządu miejskiego w Kielcach, który prowadzi tamtejszy Instytut Dizajnu.

Okiem praktyka

Od początku mojej pracy w Instytucie Dizajnu w Kielcach staram się wprowadzać wątki proekologiczne w działania projektowe i warsztatowe. W pracowni tkaniny razem z warsztatowiczami naprawialiśmy odzież, robiliśmy dywany z odpadów poprodukcyjnych czy chociażby barwiliśmy tkaniny roślinami, a nawet gliną! Bardzo ważna w moim odczuciu była lekcja dizajnu pt. „Odpowiedzialność jest w modzie”, na której można było zapoznać się z konsekwencjami działalności przemysłu tekstylnego oraz dobrymi praktykami na temat poszanowania zasobów środowiska, pracy drugiego człowieka i własnych ubrań.

– Jakub Świącicki, Pracownia Tkaniny w Instytucie Dizajnu w Kielcach

Efekty

Efektom Boom Zero Waste było podniesienie świadomości ekologicznej mieszkanek i mieszkańców miasta. W wydarzeniu wzięło udział ponad 70 osób w różnym wieku, zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Zainspirowani?

Informacji o tej inicjatywie udziela Instytut Dizajnu w Kielcach.

<https://idkielce.pl/>

Warszawa:

Eko-ambasadorzy

Miejsce

Warszawa – miasto liczące ok. 1,86 mln mieszkańców położone w województwie mazowieckim

Bohater

Urząd Miasta Stołecznego Warszawy

Problem

Wspieranie mieszkanki i mieszkańców w rozwijaniu proekologicznych postaw to trudne zadanie. Działania promocyjne i edukacyjne samorządów giną często w zalewie informacji, nawet w obrębie samych instytucji publicznych. Tymczasem pracownicy i pracownicy administracji gminnej to także członkowie społeczności lokalnej. Potencjał tej grupy w zakresie inicjowania i wspierania ekologicznych zmian w ich otoczeniu nie jest zazwyczaj dostatecznie wykorzystywany.

Rozwiązanie

W Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy powstała sieć eko-ambasadorów. Są to pracownicy i pracownicy rozmaitych komórek organizacyjnych Urzędu, których łączy zainteresowanie ochroną środowiska i motywacja do działania na jego rzecz w swoim miejscu pracy. Mają oni za zadanie docierać z informacjami na temat miejskich inicjatyw ekologicznych do osób w swym najbliższym otoczeniu zawodowym – innych urzędniczek i urzędników z miejskich biur, wydziałów i zespołów. Eko-ambasadorzy rozpowszechniają materiały edukacyjne oraz organizują spotkania tematyczne. Bycie eko-ambasadorem jest dobrowolne i nie wiąże się z dodatkowym wynagrodzeniem. Osoby pełniące tę rolę działają po to, żeby grono pracownic i pracowników samorządowych w Warszawie było dobrze poinformowane o lokalnych politykach związanych z ochroną środowiska i urzędowych zasadach dotyczących ekologii.

Pierwszą dużą akcją sieci eko-ambasadorów stała się zrealizowana w 2020 roku wewnętrzna kampania „Stolica bez plastiku? Sprawdź, co możesz zrobić”. Osoby działające w sieci dzieliły się ze współpracownikami materiałami na temat postępowania z tworzywami sztucznymi oraz redukcji wykorzystania plastikowych przedmiotów jednorazowych w miejscu pracy i życiu codziennym. Inne akcje dotyczyły m.in. ograniczania śladów węglowego i wodnego, przygotowywania ekologicznych wyprawek szkolnych czy zrównoważonej turystyki. Szczególnie ważną rolę odegrali ambasadorzy przy wprowadzaniu

w instytucjach miejskich Zarządzenia Prezydenta w sprawie zakazu stosowania przedmiotów jednorazowego użytku wykonanych z tworzyw sztucznych.

Okiem praktyka

Dystrybuowanie w obrębie instytucji miejskich informacji o inicjatywach ekologicznych samorządu za pośrednictwem osób, które posiadają wewnętrzną motywację do działania na rzecz środowiska i klimatu, daje większe szanse na zmianę świadomości warszawskich urzędniczek i urzędników w tych obszarach. Stąd pomysł na stworzenie sieci eko-ambasadorów, którzy dzięki swoim zainteresowaniom lub poczuciu odpowiedzialności za stan środowiska oddolnie rozpowszechniają wśród współpracowników informacje o ekologii oraz wspierają kształtowanie proekologicznych postaw i rozwijanie dobrych nawyków.

– Jacek Kisiel, Zastępca Dyrektora Biura Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy

Efekty

Dzięki aktywności eko-ambasadorów akcje edukacyjno-informacyjne Urzędu m.st. Warszawy dotarły do 121 komórek i jednostek miejskich, w tym biur merytorycznych, urzędów dzielnic, domów kultury, spółek miejskich i bibliotek.

Formalnie

Budowanie sieci eko-ambasadorów jest niesformalizowaną inicjatywą pracownic i pracowników Biura Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej Urzędu m.st. Warszawy.

Zainspirowani?

Informacji na temat tej inicjatywy udziela Biuro Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej Urzędu m.st. Warszawy.

Autorzy:

Michał Helwak

Andrzej Fiszer

Redakcja i korekta:

Agnieszka Hatowska

Skład:

Dobrosława Sudnikowicz

Wydawca:

Federacja Polskich Banków Żywności

Aleje Jerozolimskie 30/8

00-024 Warszawa

NIP: 524-21-02-362

KRS: 0000063599

www.bankizywnosci.pl

www.facebook.com/bankizywnosci

Niniejsza publikacja jest udostępniana przez Federację Polskich Banków Żywności wszystkim zainteresowanym osobom i podmiotom na warunkach licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe. Oznacza to, że możesz dowolnie wykorzystać ten utwór, w tym go kopiować, dystrybuować, wyświetlać i używać, pod warunkiem podania autorów utworu, użycia go w celach niekomercyjnych i dalszego licencjonowania go na tych samych zasadach.

Szczegóły licencji: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/deed.pl>

